

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz
powrócili z Moskwy



WIELKOPOLSKI

Rok XVI
Wydanie A

Poznań
sobota, 3 grudnia 1960

Cena 50 gr
Nr 289 (5237)

Wczoraj w Sejmie

Plan i budżet na rok 1961

Przemówienia przewodniczącego Komisji Planowania
Stefana Jędrzychowskiego i ministra finansów Jerzego Albrechta

Podziękowanie za życzenia

Do Wł. Gomułki, A. Zawadzkiego i J. Cyrankiewicza nadeszła depecha od N. Chruszczowa i L. Breżniewa z serdecznymi podziękowaniami za życzenia nadstane na okazji 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. (PAP)

W dniu 1. 12. 1960 roku powrócili do Warszawy część delegacji partyjno-rządowej, która brała udział w obchodach 43 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w Moskwie. Na zdjęciu: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka oraz Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz na Okęciu w Warszawie.

CAF — fot. Wdowiński

Z. Kliszko i E. Ochab także już w Warszawie

2 bm. w godzinach wieczornych powrócili z Moskwy do Warszawy członkowie Biura Politycznego KC PZPR Zenon Kliszko i Edward Ochab oraz członek KC PZPR — Artur Starewicz i zastępca członka KC PZPR — Józef Czesak.

Na lotnisku Okęcie powracających witali członkowie Biura Politycznego i sekretariat KC PZPR oraz członkowie KC PZPR.

Przy powitaniu obecny był charge d'affaires a. i. ZSRR w Polsce — G. Paszczenko. PAP

Przyjęcie na Kremlu

Prezydium Komitetu Centralnego KPZR wydało w piątek przyjęcie na Kremlu na cześć uczestników narady partii komunistycznej i robotniczej.

Na przyjęciu obecni byli szefowie i członkowie delegacji 81 partii komunistycznych i robotniczych, członkowie prezydium KC KPZR i członkowie KC KPZR.

Przyjęcie upłynęło w atmosferze serdecznej i braterskiej przyjaźni cechującej stosunki między partiami komunistycznymi i robotniczymi. (PAP)

Statek kosmiczny wykonał zadanie

Agencja TASS podaje 2 bm.: do godz. 12 w nocy, czasu moskiewskiego, trzeci, radziecki statek kosmiczny kontynuował swój lot wokół kuli ziemskiej.

Do tego czasu zostały całkowicie wykonane wszystkie zadania przewidziane programem badań przestrzeni kosmicznej. Uzyskane wyniki badań dały nowe dane — niezbędne do realizacji w niedalekiej przyszłości lotu człowieka w Kosmos.

Aparatura naukowo-pomiarowa umieszczona na statku kosmicznym działała zgodnie z przeznaczeniem. Po uzyskaniu niezbędnych danych, przekazano na statek kosmiczny sygnał powrotu na Ziemię.

W związku z obniżeniem się statku kosmicznego na nieprzewidzianą orbitę, przestal on istnieć przy wejściu w gęste warstwy atmosfery.

Ostatni człon rakiety nośnej kontynuuje swój lot po poprzedniej orbicie. (PAP)

Już cztery dni radzą kobiety

W dalszym ciągu sesji Rady SDFK 2 bm. odbyły się posiedzenia trzech komisji: rozbrojenia, praw człowieka, oraz komisji powołanej w związku z 15 rocznicą utworzenia SDFK. Dyskutowano na nich projekty dokumentów i uchwały, które zostaną przedłożone do uchwalenia plenarnemu zebraniu sesji.

Po południu kontynuowano obrady plenarne, które wypełniła dyskusja. Wzięło w niej udział ponad 20 delegatów. Tematem ich wystąpień były sprawy rozbrojenia, praw kobiet oraz działalności politycznej SDFK. (PAP)

Piątkowe posiedzenie Sejmu — 49 od początku kadencji — rozpoczęło się kilka minut po godz. 10. Obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym — A. Zawadzkiem i członkowie Rady Ministrów z premierem — J. Cyrankiewiczem.

W czasie obrad przedpołudniowych Izba rozpatrzyła 5 rządowych projektów ustaw. Pierwszy z nich — O Komitecie do Spraw Radiofonii i Telewizji. „Polskie Radio” przedstawił w imieniu sejmowej komisji kultury i sztuki pos. M. Kubicki (ZSL). Komisja postanowiła zmienić nazwę komitetu, która brzmieć będzie: Komitet do Spraw Radia i Telewizji. „Polskie Radio i Telewizja”. Instytucja ta otrzymuje — dzięki nowej ustawie — ramy prawne i organizacyjne odpowiadające jej obecnemu zakresowi działalności. Pos. Kubicki podał szereg danych o rozwoju radiofonii i telewizji w Polsce.

Po dyskusji, w której zabierali głos pos. pos. H. Jaworska (PZPR) i J. Miodoński (bezp.) Izba przyjęła projekt ustawy.

Z kolei Sejm przyjął ustawę o sprawach z oskarżenia prywatnego, której projekt referował w

imieniu Komisji Wymiaru Sprawiedliwości pos. T. Makowski (ZSL).

Trzecia, uchwalona przez Sejm, ustawa nosi tytuł „O ławnikach ludowych w sądach powszechnych” (referent: pos. R. Nowak, PZPR). Zwiększy ona udział ławników w procesie sądowym, wprowadzając zasadę, w myśl której ławnicy w zakresie orzekania są niezawisli, podlegają tylko ustawom i mają równe z sędzią uprawnień i obowiązków.

W dyskusji nad projektem przemawiali: pos. pos. B. Owsianik (ZSL), B. Szlczak (SD), K. Garwoliński (bezp.) i P. Dąbek (PZPR). Następnie Izba przyjęła ustawę o hodowli zwierząt gospodarskich, którą przedstawił pos. B. Wilmowski (ZSL). W dyskusji nad ustawą przemawiał pos. A. Wojtyś (bezp.), który wypowiedział się za jej uchwaleniem.

Ostatnia z uchwalonych 2 bm. ustaw, nosi tytuł: „O kolejach”. Referując jej projekt, pos. D. Sańko-Sawczenko (PZPR) przypomniał, że dotychczas obowiązujące przepisy, dotyczące działalności kolei, wydane zostały w 1928 r., a więc są już nieaktualne. Pos. S. Zieliński (PZPR) i W. Stojanowski (ZSL) poparli w dyskusji projekt ustawy.

Po przerwie obiadowej — Sejm przystąpił do ostatniego punktu porządku dziennego — pierwszego czytania projektu: uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok przyszły i ustawy budżetowej na ten sam okres: Exposé na temat planu wygłosił przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski. (Skrót jego przemówienia zamieszczamy na str. 2). Ustawę budżetową omówił następnie minister finansów — Jerzy Albrecht. PAP

Lumumba aresztowany

Terror szaleje w Kongo

Jak donosi Agencja Reutersa, aresztowanie Lumumby nastąpiło w Port Francqui, w połowie drogi między Luluabourgiem a Leopoldville.

W tej ostatniej miejscowości oddział ghański odbił Lumumbę z rąk żołnierzy mobotowskich. Ghańczycy otrzymali jednak rozkaz od doradcy wojskowego sekretarza generalnego ONZ, generała Rikhye, by oddać Lumumbę w ręce mobotowców, co też zrobili.

Luluabourg znajduje się o 960 km na wschód od Leopoldville w połowie drogi do Stanleyville. Cała ta olbrzymia część kraju — podkreśla Agencja Reutersa — należy do bezwzględnych zwolenników Lumumby.

Jak informuje agencja UPI, płk. Mobutu ogłosił w sobotę rano, że jego wojska aresztowały premiera Lumumbę, Specjalny samolot wyjechał do Luluabourga, aby przywieźć Lumumbę do stolicy. Mobutu spieszył się, gdyż, jak podkreśla UPI, jego żołnierze, którzy aresztowali Lumumbę, obawiali się interwencji ludności na rzecz aresztowanego premiera. Żołnierze mieli poinformować Mobutu, by „wywiózł Lumumbę jeszcze przed zachodem słońca z Luluabourga, gdyż inaczej będą go musieli zastrzelić”.

Z ostatniej chwili

Według doniesień korespondenta Agencji France Presse, samolot wiozący premiera Lumumbę, przybył w piątek do Leopoldville. Wraz z Lumumbą przewiezionych zostało tym samym samolotem do stolicy Kongo czterech zwolenników premiera, w tym jedna kobieta. Wszyscy, podobnie jak premier Lu-

mumba, mieli z tyłu związane ręce.

Mobutu ściga również żonę premiera Lumumby, która znajduje się na statku, płynącym rzeką Kongo do Coquilhatville. „Czekają na nią moi skoczkiwie spadochronowcy” — oświadczył Mobutu. (PAP)

Kooperacja Wielkopolski z Nadodrzem i Pomorzem

Kooperacji województw: koszalińskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego z poznańskim poświęcona jest dwudniowa sesja TRZZ, która wczoraj rozpoczęła obrady w Pałacu Działalności. O wadze jej świadczy obecność przewodniczącego Rady Naczelnej TRZZ — prof. St. Kuleczyńskiego, wiceprzewodniczącego tejże Rady — Jana Izydoreczyka i sekretarza generalnego — Cz. Pilchowskiego.

W pierwszym dniu obrad obszerne omówienie współpracy ekonomicznej dał mgr Zygmunt Węgrzyk. Rozwija się ona najsukceszniej w wymiarze rolniczej, towarowej i przemysłowej. Kooperację tę prowadzi konkretnie 26 powiatów, z czego — 15 szczególnie w zakresie rolniczym. Usprawnienia wymaga współpraca w dziedzinie gospodarki komunalnej, komunikacyjnej, turystycznej itp. Rozszerzeniu tej współpracy poświęcona jest obecna sesja. Po referacie nastąpiła rzeczowa dyskusja, która sprecyzowała poruszone tematy.

W godzinach popołudniowych sekretarz poznańskiego okręgu TRZZ — mgr Jan Prędko referował główne dzie-

dziny współpracy kulturalnej. Dziś dalszy ciąg obrad. H. B.

Adenauer odwołał wyjazd

Jak grom z jasnego nieba podzialała w Bonn wiadomość o odwołaniu przez kanclerza Adenauera ze względu na chorobę wszystkich jego planowanych na grudzień podróży i spotkań. A więc zapowiedzianego na niedzielę 4 grudnia spotkania z prezydentem de Gaulle'em w Paryżu i zaplanowanej na 12 grudnia podróży do Londynu celem spotkania się z premierem Macmillanem. (PAP)

Pozdrowienie dla górników

TOWARZYSZE GÓRNICY!

W tradycyjny dzień górniczego święta, który obchodzimy po raz 16 w Polsce Ludowej, pozdrawiam serdecznie wszystkich pracowników kopalń węgla kamiennego, brunatnego i kopalnictwa naftowego, fabryk maszyn górniczych oraz wszystkich instytucji przemysłu węglowego i naftowego.

Dziękuję wszystkim załogom górniczym, technikom i inżynierom za ich owocny, całoroczny wysiłek, w wyniku którego kopalnie i fabryki wysoko przekroczyły plany produkcji, wydajności i mechanizacji, obniżyły koszty własne.

TOWARZYSZE GÓRNICY!

Wszyscy ludzie pracy w Polsce z zapałem realizują program dalszego rozwoju naszego kraju, wytyczony na III Zjeździe Partii.

W pierwszym szeregu walczących o realizację tego wielkiego programu krocząć będzie jak zawsze awangarda polskich mas pracujących, nasza ofiarna, owiana duchem szczytnych tradycji, wielotyśięcna armia górnicza.

W tym głębokim przekonaniu rycze w dniu dzisiejszego święta górniczego Wam i Waszym najbliższym wiele zadowolenia i radości w pracy i życiu.

MINISTER
GÓRNICWA I ENERGETYKI
INZ. J. MITREGA

Do Górników Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie Górników Kopalni Soli w Wapnie i Kłodawie Budowniczych Kopalni w Pątnowie i Adamowie

Z okazji Dnia Górnika Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła Wam, Towarzysze Górnicy, gorące, proletariackie pozdrowienia i podziękowania za Wasz trud i wysiłek w realizacji zadań gospodarczych. Długo kryła nasza Wielkopolska Ziemia swoje skarby. Mimo posiadanych bogactw naturalnych wschodnie krańce województwa poznańskiego należały w Polsce obszarnej i sanacyjnej do najuboższych, najmniej uprzemysłowionych rejonów kraju. Rozdrobnione, zacofane rolnictwo nie mogło dać zatrudnienia rodzinom chłopskim, toteż tysiące ludzi szukało rokrocznie pracy w obcych, za granicą. Minione 16 lat Polski Ludowej przyniosło zasadniczą zmianę w sytuacji tych terenów. Na naszych oczach wyrasta nowy potężny okręg przemysłowy sięgający od Konina do Turka i Kłodawy. Człowiek wdziera się do wnętrza ziemi, by wydobyć ukryte w niej skarby, przetworzyć je w potężnych fabrykach, wykorzystać dla swych potrzeb.

Koniński węgiel porusza turbiny góslawickiej elektrowni — wysyłając energię do całej zachodniej Polski. Za kilka lat ruszą turbiny elektrowni w Adamowie i Pątnowie — opalanych węglem pobliskich kopalni — łączna moc tych elektrowni zaspokoiłaby potrzeby 6-milionowego miasta.

Sól kamienna z Wapna i Kłodawy jest cennym surowcem dla przemysłu chemicznego, poszukiwanym artykułem eksportowym. Dzięki zasobom soli potasowej Kłodawska Kopalnia umożliwi rozwój w najbliższych latach produkcji nawozów potasowych tak bardzo potrzebnych naszemu rolnictwu.

Na budowę tych kombinatów wydatka władza ludowa już wykonanych i planowanych na najbliższe lata w tym rejonie, przekroczy kwotę 30 miliardów złotych. Niemal w tym jest pieniądze przeznaczonych na podnoszenie warunków bytowych pracowników: wyrastają bowiem piękne osiedla mieszkaniowe w Koninie, Turku, Kłodawie, Wapnie, jakże inne od tych, w których żyli dotychczas tamtejsi mieszkańcy — powstają szkoły, domy kultury, ośrodki zdrowia. Wraz z kopalniami i fabrykami rośnie nowy człowiek, świadomy wielkoprzemysłowy robotnik, technik, inżynier. Nikomu nie grozi dziś bezrobocie, nikt nie musi szukać pracy za granicą — nikt nie musi porzekać na czteroklasowej szkółce. Nowoczesna technika, z którą spotykacie się co dzień wymaga kwalifikowanych pracowników, wymaga stałego uzupełniania swych wiadomości. Operatorowi obsługującemu 1200-tonową kopaczkę, powierza się sprzęt wartości ponad 100 milionów złotych — jeden nieostrożny ruch może unieruchomić kopaczkę na wiele miesięcy. Dlatego podnoszenie kwalifikacji, przestrzeganie dyscypliny pracy, ochrona mienia społecznego mają w Waszym zawodzie szczególne znaczenie.

Tegoroczne górnicze święto obchodzimy w ostatnim roku bieżącego planu 5-letniego. Był to trudny, napięty plan, jednak wykonałście go z honorem, zwiększając znacznie wydobyte, dając krajowi dodatkowe miliony złotych produkcji. Niemniej poważne zadania czekają Was w przyszłej 5-latce. Wydobyte węgla brunatnego w zagłębiu konińsko-tureckim ma wzrosnąć z 2 340 000 ton w roku 1960 do 9 220 000 ton w roku 1965. Wydobyte soli kamiennych ma wzrosnąć o 65,9% — przy czym poważna część planowanego przyrostu przypada kopalniom w Wapnie i Kłodawie.

Na inwestycje w tym rejonie przeznaczona jest wiele miliardów złotych. Waszym obowiązkiem jest zabezpieczyć by każda złotówka była wydana jak najgospodarniej, by skrócić okres budowy kopalni, zwiększyć wydajność pracy, obniżyć koszty wydobywania.

Dziękując Wam za dotychczasowy wysiłek — życzymy jednocześnie w imieniu 115 000 członków PZPR województwa poznańskiego, w imieniu całej klasy robotniczej, chłopów, całego społeczeństwa Wielkopolski dalszych sukcesów w pracy — życzymy wiele szczęścia i zadowolenia dla Was i dla Waszych rodzin.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR
w Poznaniu

Inwestycje na miarę potrzeb i możliwości

Mosińskie spotkanie

Otwarcie i szczerze

Rok 1961 stanowi pierwszy rok nowego planu 5-letniego, nowego etapu socjalistycznego uprzemysłowienia naszego kraju.

Zgodnie z projektem planu produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z r. 1960 o 7,7 proc., a produkcja rolno-rolnicza o 4,3 proc. Produkcja budowlano-montażowa wzrosła o 7,1 proc. Nadal będzie wraźliwa w szybkim tempie wydajność pracy na podstawie wdrażania nowej techniki i lepszej organizacji pracy. Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wzrosło o 102 tys. osób, czyli o 1,1 proc., a fundusz plac o 6,1 mld. zł, czyli o 4,1 proc. Ogólny fundusz spożycia indywidualnego wzrosł o przeszło 10 mld. zł, czyli o 4 proc. Sprzedaż detaliczna towarów przez przedsiębiorstwa gospodarki społecznej wzrosła o 4,4 proc.

Inwestycje

Ogółem nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej wyniosą około 106,4 mld. zł. W stosunku do r. 1960 udział inwestycji produkcyjnych w ogólnych nakładach wzrosł z 69 proc. do 70,3 proc.

Projekt planu przewiduje wzrost wartości globalnej produkcji przemysłowej w r. 1961 o 7,7 proc. Jest rzeczą niewątpliwą, że poziom ten może być przekroczony w razie dobrej pracy przemysłu.

Wśród inwestycji przemysłowych szczególnie silny wzrost cechuje nakłady na hutnictwo żelaza, które wzrosną o 28,1 proc., na produkcję energii elektrycznej (wzrost o 24,9), na wydobycie i przetworstwo paliw (wzrost o 16,9 proc.), na przemysł materiałów budowlanych (wzrost o 13,4 proc.), na przemysł chemiczny (wzrost o 13,5 proc.) oraz na przemysł maszynowy i metalowy (wzrost o 13,4 proc.).

Wydobycie węgla, wobec przewidzianej w sumie, mimo zniesienia dwóch dni wolnych od pracy — mniejszej ilości dni pracy w tym przemyśle może wzrosnąć tylko nieznacznie — z około 104 mln. ton w 1960 r. do 105,5 mln. ton w 1961 r. Inwestycje w kopalniach węgla brunatnego wzrosną o 32,5 proc., przede wszystkim w związku z intensywną budową kopalni odkrywkowych w zagłębiach turowskim i konińskim.

Przemysł

W przemyśle naftowym planuje się m. in. wykonanie 158,3 tys. mb. wierceń.

Skrót sejmowego expoé przewodniczącego Komisji Planowania Stefana Jędrzychowskiego

Produkcja energii elektrycznej wzrosła o 10 proc., a więc w tempie szybszym niż cała produkcja przemysłowa.

Pozytywnym objawem jest pene przyspieszenie wzrostu produkcji hutniczej, a zwłaszcza produkcji wyrobów walcowanych. Produkcja stali osiągnie 7.022 tys. ton.

W przemyśle metali nieżelaznych szczególnie silnie, gdyż o około 75 proc. wzrosła produkcja aluminium, dzięki uruchomieniu w końcu br. drugiego etapu hutnictwa w Skawinie. 40 proc. nakładów inwestycyjnych w tym przemyśle przeznaczono na kopalnictwo i przetwórstwo miedzi.

Przemysł maszynowy zwiększył silnie przede wszystkim wytwórczość podstawowych środków produkcji, decydujących o rozwoju całej gospodarki narodowej i eksportu. Tak np. ponad 2-krotnie wzrosła produkcja turbin parowych, silników okrętowych, maszyn i urządzeń do produkcji piwa spiżniowych.

Spośród artykułów trwałego użytku silnie wzrosła produkcja telewizorów, lodówek i motorowców przy mniejszym wzroście produkcji motocykli, rowerów i pralek.

Przemysł chemiczny wyprodukuje w 1961 r. m. in. 141 tys. ton siarki, 31 tys. ton kauczuku syntetycznego, znacznie powiększy produkcję chloru, kwasu solnego, karbidu, barwników, tworzyw sztucznych, wyrobów farmaceutycznych.

W przemyśle materiałów budowlanych zakłada się szczególnie silny wzrost produkcji artykułów deficytowych — szachłoków, dachówek i szkła okiennego. Produkcja cementu wzrosła o 12,4 proc. i osiągnie poziom 7.311 tys. ton.

Produkcja przemysłu włókienniczego i skórzanego obuwicznego tak pod względem wzrostu ilościowego, jak i struktury asortymentowej dostosowana zostanie bardziej do potrzeb rynku z uwzględnieniem także potrzeb eksportu.

Przemysł spożywczy zwiększył produkcję mięsa stosownie do oceny możliwości skupu zwierząt o 12,5 proc., masła o 10,4 proc., serów dojrzalych o 14,7 proc., margaryny o 16 proc. Produkcję cukru zakładamy na poziomie nieco niższym niż w br., gdyż nie możemy przyspieszyć osiągnięcia równie rekordowych planów buraka cukrowego jak w tym roku.

Rolnictwo

Rok 1961 będzie cechowała dalsza koncentracja wysiłków i środków dla przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej. Już w r. 1960 mogliśmy odczuć pierwsze pozytywne skutki tej koncentracji sił i środków. Wbrew oczekiwaniom plony zbóż osiągnęliśmy wyższe niż w r. ub.

Poziom plonów i stan pogłowia osiągnięty w r. 1960 uważamy nas do założenia na r. 1961 dalszego wzrostu produkcji rolnej o ok. 4,3 proc.

Projekt planu przewiduje poważny program robót melioracyjnych, zelektryfikowanie 94 tys. zagród chłopskich oraz 194 PGR-ów.

Dla umożliwienia właściwego rozmieszczenia na wsi służby agronomicznej zostanie zbudowanych 1000 agronomówek.

Transport

Wartość przewozów i usług transportu i łączności wzrosła o 4,9 proc., przy czym zakłada się silniejszy wzrost przewozów samochodowych niż kolejowych.

Dzięki nakładom inwestycyjnym na urządzenia łączności przewiduje się m. in. oddanie do użytku 54 tys. numerów central telefonicznych, za instalowanie 280 kompletów urządzeń dla półautomatyzacji międzydzielnicowego ruchu telefonicznego, zakup i montaż automatycznej centrali telegraficznej w Warszawie, nowych nadajników radiowych i telewizyjnych.

Budownictwo

W ramach budownictwa mieszkaniowego typu miejskiego oddanych zostanie do użytku 305 tys. izb, w tym ok. 107,6 tys. z budownictwa rad narodowych, 79,5 tys. z budownictwa zakładów pracy, 53,8 tys. z budownictwa spółdzielczego i 39,7 tys. z kredytowanego przez państwo budownictwa indywidualnego ludności.

Nakłady na gospodarke komunalną w planie centralnym i terenowym wyniosą ponad 3 mld. zł.

Oświata zdrowie, kultura

Ogólne nakłady inwestycyjne na oświatę wyniosą 3,2 mld. zł co oznacza wzrost o ok. 11 proc. Ponad 1/3 tych nakładów zostanie pokryta ze środków Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia.

W dziale ochrony zdrowia przewiduje się oddanie do użytku łącznie z akcją rewidarykacji 5900 łóżek szpitalnych. Wskaźnik łóżek szpitalnych na 10 tys. ludności wzrosł z 45,5 na 46,9.

W ramach nakładów na kulturę i sztukę prowadzona będzie budowa Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Warszawie, aby umożliwić oddanie

go do użytku w 1962 r., budowa Teatru Narodowego w Łodzi oraz odbudowa teatru w Gdańsku.

Ten ogromny program inwestycyjny nakłada na nas obowiązek znacznego zwiększenia racjonalności i gospodarności w programowaniu, projektowaniu i realizacji inwestycji. Prowadzona z inicjatywą V Plenum KC PZPR akcja rewizji inwestycji planu 5-letniego ma być wielką szkołą gospodarności inwestycyjnej dla szerokiego aktywu, dlatego też powinniśmy dołożyć wysiłków, aby akcja ta przebiegała jak najsprawniej.

Eksport i import

Planowe rozszerzenie stosunków gospodarczych z zagranicą stanowi istotny element naszej polityki gospodarczej.

Projekt planu zakłada wzrost eksportu o 10,2 proc., import wzrosł w mniejszym stopniu, gdyż tylko o 7,8 proc.

Stosunki handlowe i współpraca gospodarcza z krajami obozu socjalistycznego ukladają się pomyślnie, a postępująca koordynacja planów gospodarczych, rozwój kooperacji i specjalizacji między tymi krajami, stwarzają podstawy dla stałego wzrostu obrotów.

Dobra jakość i wysoki poziom techniczny wyrobów, produkowanych na eksport, terminowość i elastyczność produkcji, dostosowana nie się do wymagań odbiorcy pod względem wyglądu zewnętrznego i opakowania — to na równi ze zmożoną aktywizacją na rynkach zagranicznych — warunki naszego powodzenia w rozwijaniu eksportu. (PAP)

Są pytania, na które szukamy odpowiedzi. Wprawdzie te odpowiedzi można znaleźć w różnych publikacjach, ale albo uchodzą naszej uwadze, albo brak nam czasu na skrupulatne szperanie po różnych czasopismach. Komitet Powiatowy PZPR w Poznaniu wystąpił więc ze słuszną i bardzo ciekawą inicjatywą organizowania wieczorów odpowiedzi i pytań. Jeden odbył się w Swarzędzu, a drugi przed paru dniami w Mosinie.

Pytania były zbierane w tamtejszych zakładach pracy i przekazane specjalistom od różnych zagadnień, którzy mieli czas na przygotowanie wyczerpujących informacji. Ponadto można było stawiać jeszcze pytania w czasie „wieczoru”.

Mosiński wieczór wykazał, jak szerokie są zainteresowania polityczne społeczeństwa, a szczególnie aktywistów partyjnych i społecznych. Obejmuwały one dość szeroki wachlarz zagadnień — od spraw remilitaryzacji Niemiec poprzez zagadnienia baz NRF-owskich we Francji, politykę de Gaulle'a, powikłania polityczne w Kongo, stosunek Związku Radzieckiego do Chin, sprawy Jugosławii, sytuację Kuby — do horoskopów dalszej polityki Stanów Zjednoczonych w związku z wyborem nowego prezydenta. Blisko 2 godziny wyjaśniał te zagadnienia zast. nac. redaktora „Głosu Włkp.” — mgr Z. Szumowski. Był to jakby przegląd wydarzeń politycznych na całym świecie.

Problemy ekonomiczne omawiał kierownik Wydziału Przemysłu Prezydium WRN — D. Balasiewicz. Mosiniacy zna-

leżli tu odpowiedzi na pytania z dziedziny eksportu i importu, polityki cel, znaczenia gospodarczego zniesionych ostatnio dwóch świąt. Uczestnicy wieczoru otrzymali wyjaśnienia w sprawach rent, urlopów, sprzedaży alkoholu, uposażeń itd.

Aktyw mosiński nie tylko interesuje się problemem wielkiej polityki międzynarodowej i wewnętrznej. Również na sercu leży mu dobro własnego miasta. Stąd seria pytań pod adresem władz powiatowych. Odpowiedzi tu udzielał zast. przewodniczącego Prezydium PRN — Jan Kłona. Okazało się, że Mosina pragnie widzieć u siebie bloki mieszkalne. Przydałaby się ławna miejska, ustep publiczny, lepsze oświetlenie ulic, lepsza komunikacja kolejowa z Poznaniem. Obecny bowiem rozkład jest tak opracowany, że wracającym do Mosiny po godz. 22.50 grozi nopleg na poznańskim Dworcu Głównym do rana. Brak też południowego połączenia z Kościanem. Polemikę wywołała propozycja założenia przez Centralę Rybną sklepu w Mosinie. W interesach swoich poczuły się zagrożone PSS i GS.

Zagadnienia dotyczące laicyzacji szkół i postępowania członków partii kierujących zakładowi pracy wyczerpująco naświetlił sekretarz propagandy KP PZPR — Marian Jakubowicz.

Resztę wyjaśnień przekazał przewodniczący Prez. MRN — E. Przybylski. Wieczór zamknął zapowiedzią następnego „wieczoru pytań i odpowiedzi” po Nowym Roku — sekretarz KM PZPR — R. Nowotny.

Ogólnie — impreza udana. Może by tę inicjatywę podjęły i inne powiaty. (p)

Z kroniki sądowej

Otruł 6 osób

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła sprawa Stanisława Kołodziejczaka oskarżonego o kradzież alkoholu metylowego i zatrucie nim 6 osób. Co wykażalo Śledztwo?

W sierpniu br. Kołodziejczak, pracownik Przem.-Rolnych Zakładów „Herbapol” w Klecie (pow. Jarocin), skradł z fabryki litr alkoholu metylowego. Tegoż dnia po południu oskarżony zabrał część alkoholu, którego trujące właściwości znał dobrze, na budowę w Nowym Mieście (pracował dorywczo przy budowie prywatnego domu). Po robocie nastąpił poczustunek. Pili — Kołodziejczak, Zbigniew M., Roman K. i Józef S.

Nazajutrz oskarżony goszcząc Janinę K. i Wincentego G., powiedział że ma wódkę „skazaną — zakazaną”. Mimo tego wypito po kilka kieliszków. Następnego dnia Kołodziejczakowi przywiozł zboże Ludwik Z. I on otrzymał kieliszek trującego alkoholu. Gdy się wymawiał od dalszego picia, oskarżony dał mu pół butelki alkoholu metylowego „na później”. W domu Ludwik Z., który nie wiedział, że wręczono mu truciznę, wychylił zawartość butelki. Skutki były tragiczne. Wszystkie osoby które piły alkohol metylowy uległy zatruciu. Janiny K. nie dało się uratować. Mimo wysiłków lekarzy — zmarła. (ak)

Ach ten chochlik!

W wydaniu poniedziałkowym „Głosu” złośliwy chochlik wkradł się do naszej stałej rubryki „Krótko”. Z ostatniej wiadomości wynikało, że Anglie chce się wyrzucić spod jarzma kolonialistów portugalskich. Oczywiście chodziło nie o Anglie, lecz Angole (Afryka).

Także w sobotnim „Głosie” grasował chochlik. Na str. 6 zamieszciliśmy wywiad z filmowcami, którzy powrócili z Kanady, a na str. 3 znalazła się notatka o pobyty trzech samych filmowców w Kanadzie. No cóż, zdarza się; nie święci garniki lepia, lecz ten brzdęk... chochlik. (j)

Najmilszy prezent imieninowy dla Basi
 — to tralnie zakreślony kupon
„KOZIOŁKÓW“

PZPR KONGRESEM TECHNIKI

Inżynierowie wołają o kluby!

W naszych doniesieniach z przebiegu przedkongresowej dyskusji w Kaliszu i Ostrowie sygnalizowaliśmy o podjęciu na zebraniach środowiskowych inżynierów i techników uchwał o organizowaniu międzyzakładowych Klubów Techniki i Racjonalizacji.

Ten pod do wychodzenia poza ciasne opłotki własnej branży, pęd do nawiązywania bieżących kontaktów z ludźmi innych specjalności; do wymiany myśli, informacji i doświadczeń technicznych oraz do zespołowego rozwiązywania technicznych problemów miasta czy powiatu — staje się zjawiskiem o coraz szerszym zasięgu. Oto organizacji w centrum miasta środowiskowego Klubu Techniki i Racjonalizacji — sze gólnie dla potrzeb mniejszych zakładów — domagają się technicy m. Pity a w Poznaniu, rozproszona po mniejszych i większych fabryczkach — techniczna kadra przemysłu spożywczego.

Sądzymy iż władze miejscowe powinny wyjść naprzeciw tym postulatami. Kluby techniki w powiatowych miastach to rzecz o dużym znaczeniu nie tylko formalnym, lecz także społecznym, dydaktycznym i gospodarczym.

Mogą one tymże władzom i gospodarce regionu oddać nieocenione usługi. (pch)

JOZEF HEN kwiecień

Ci dwaj z wiadrami weszli do stajni. Ze zrujnowanych zabudowań unosiła się cienka smużka dymu.

— Niech pan spojrzy, jakie ten wartownik ma buty — powiedział Jasiak. — Czterdziesty drugi numer. Dla pana kapitana będą w sam raz.

Kazałem mu stulić głowę. Zeszliśmy na dół i odbyliśmy krótką naradę. Zaproponowałem zaczekać z atakiem do zmierzchu. Przejdziemy wtedy wszyscy przez dziurę w płocie. Kiedy wartownik znajdzie się po drugiej stronie zabudowań, podejmiemy do wypalonego budynku i tu zaskoczymy Niemców. Budynek zrobię ja i Szumbör. Anklewicz pójdzie od razu do stajni i zabezpieczy krowy. Możliwe, że ktoś tam będzie i tego Anklewicz położy trupem.

— A ja wykończę wartownika — powiedział Jasiak.

Usunęliśmy się w głąb lasu i czekaliśmy zmierzchu. Jeńca odesłaliśmy z powrotem do Klukwy, na pewno nie ucieknie, a i tak trzeba by go było w czasie akcji zostawić.

Usiadłem pod drzewem. Wróciły do mnie echa leśne, właśnie teraz wróciły, na pięć przed dwunastą, kiedy jak smarkacz miałem przekradać się przez płot, biec białym okólnikiem i wołać „hände hoch”. Niewiele się zmieniło od czasu bojek na placu broni, tylko zamiast cudzych gruszek były za płotem ociężałe krowy, a za-

pełnymi błota, z otwartą nieruchomości powieką.

Przystanąłem i obejrzałem się. Jasiak skradł się wzdłuż płotu. Zapomniałem go uprzedzić, żeby nie strzelał, dopóki nie usłyszy naszego wystrzału. Ale było już za późno, znajdowaliśmy się z Szumborem przy budynku. Anklewicz stanął u progu stajni. Ten wiedział, że ma czekać na strzał.

Niemcy obozowali w dużej sali na kamiennej posadzce. Staliśmy z Szumborem po obu stronach drzwi. Widziałem ich wszystkich razem i każdego z osobna i to tak wyraziście, jakby każdy ich ruch dokonywany był w zwolnionym tempie. Dwaj, odwróci do nas tyłem, gotowali posrodku sali na ceglach i ci nie mieli przy sobie broni. Młody, wysoki postrzyżony chłopak czyścił swój empi. Magazynek leżał na posadzce. Dwaj inni, obaj starsi i jowialni, z automatami przerzuconymi przez ramię grali w karty pod dużym, wypalonym z futryny oknem. Widziałem rękę z kartą wzniesioną do góry, wydawało się, że zawisła w powietrzu, trwało to długo, wreszcie ręka powoj opadła. Jeden, wysoki i chudy, także niemłody, siedział na ceglach z książką na kolanach. Tego jednego od razu znieławidziłem, bo był podobny do Himmlera. Nagle odłożył książkę i odezwał się:

— Kucharze zasrani, kiedy będzie kolacja?

Poruszyłem się i Himmler jakby to dosłyszał, bo wstał zrobił dwa kroki w kierunku drzwi, ale stanął i zawrócił. Ci dwaj, którzy gotowali, wyprostowali się — to też byli ludzie starsi, jeden z nich był kompletnym albinosem, ten właśnie wytarł usta i powiedział:

— Lepse niż u Forsta w Tübingen. Ci spod okna się zaśmiali, śmiali się z aprobatą i wtedy ja przekroczyłem próg i krzyknąłem:

— Hände hoch!

Albinosowi wypadła łyżka, Himmler podniósł ręce do góry, młody chwycił automat bez magazynka, drugi kucharz potknął się i padł na kolana, i tylko ci dwaj, którzy grali w karty, rzucili się do otwartego okna. Krzyknąłem rozpaczliwie — Halt! Halt! — i szaszczekało mi nad uchem, wszyscy Niemcy podnieśli ręce, z okna spadły dwa ciała, rozległ się krótki okrzyk, głowa jednego z padających Niemców uderzyła w garnek na ceglach, wzbili się syki dymu.

— Hände hoch — powtórzyłem spokojnie.

Z dworu dobiegły odgłosy pojedynczych wystrzałów.

— Nie bójcie się — powiedziałem. — Jesteście jeńcami polskiego wojska. Będziecie traktowani zgodnie z konwencją. U nas prawo nie przestało istnieć.

Niemcy milczeli. Spojrzałem na głowę trupa uwalaną zupą. Szumbör tymczasem zbierał broń.

— Siadać — rozkazałem. — Na ziemi. Jeden przy drugim. Ręce trzymać nad głową.

Wykonywali posłusznie polecenia.

— Zostaniecie tu — powiedziałem do Szumbora. — Ja zobaczę, co się tam dzieje.

Wybiegłem na dwór. Ciemność biegła przede mną. Biećto biećto i niebo błogo, syczał by to tupoty i oddechy, ogarnął mnie niepokój, straciłem panowanie nad sobą i krzyknąłem:

— Jasiak! Jasiak!

Anklewicz był przy mnie, usłyszałem:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ni górniczy ni hutniczy...

...ale swe zasługi mają

Przy największej maszynie formierskiej na Wydziale W-3 w POMECCIE uwija się kilku ludzi. Kierowca samochodu ciężarowego, oczekujący na załadunek, przygląda się ich pracy. Z wyrazu twarzy można odczytać, że coś mu się nie podoba. Podechodzi bliżej.

— Włacie co chłopaki, to nie jest robota. Poczekajcie, zaraz wam pokażę...

Przypadek zrzucił, że zjawili się kierownik oddziału.

— A wy co to robicie?

— No, przypomniałem sobie, że w czasie okupacji pracowałem jako formierz. Chciałem mu pokazać, jak mają robić.

— Nie chcielibyście wrócić do swojego zawodu?

Po 5 dniach kierowca Wacław Stajszczyk staje do pracy przy maszynie formierskiej.

Było to w roku 1955.

Dziś Stajszczyk, mimo że przed kilkoma miesiącami doznał poważnego urazu mówi:

— Jak ktoś raz tego dymu powąchał, to go tu ciągnie, jak wilka do lasu. Nie, z tej pracy nigdy nie zrezygnuję.

Rodzinny zawód

Razem ze Stajszczykiem przy obsłudze maszyny pracują Władysław i Michał Nowakowie oraz Henryk Walczak.

Z tymi Nowakami, to ciekawa historia. Okazuje się, że w POMECCIE pracuje czterech braci Nowaków i wszyscy w zawodzie... odlewania.

Jako pierwszy, rozpoczął Józef, który obecnie pracuje przy tej samej maszynie, ale na II zmianie. Natomiast Marian pracuje na oddziale W-1.

Najmłodszy z braci Nowaków — Władysław (ma już 3 synów i córki), mówi:

— Tak się jakoś złożyło, że jeden brat ściągnął drugiego. I dziś wszyscy jesteśmy zadowoleni. Praca nie jest łatwa, to prawda. Ale polubiłiśmy swój zawód.

Reporter jest trochę nieufny. Co, trudności żadnych nie macie? — Takich poważnych, to nie mamy. Czasami zdarza się, że jak przyjdziemy rano do roboty, to nie mamy miejsca. Transport wewnętrzny jest trochę słaby i nie zawsze zdąży na czas wszystko wywieźć.

Reporter w helmie

Hale produkcyjne POMETU robią na „lejkę” — jakby powiedział pan Teoś

Drzazga w oku

Fatalny skuterek

Skuterki są ładne choć wcale nie tanie. 800 zł bowiem wydać na zabawkę dla dziecka to nie bagatela.

Skuterek choć tylko o mocy, mierzonej nóżkami sześciosiemiołatków, ma także tę własność, że może się po 100 km tam kilometrach zespuć. Tak na przykład stało się w rodzinie pana B. Z. z Poznania.

TOS napraw dziecięcych pojazdów nie przyjmuje więc pan zwrócił się do wytwórcy: Bielskich Z. Kładow Sprzętu Sportowego w Białymostku, aby, przyjmując odpowiedzialność za swoje wyroby zechciał mu przysłać statygowaną część, tj. obrecz wraz ze sprężynami. BZSS odpowiedział grzecznie acz stanowczo, że mowy o czymś takim, jak część zamienna być nie może, bowiem kooperant nawala.

Tym niesiumiennym kooperantem był podobno zakład w Bydgoszczy więc tam niezwłocznie skierował swe kroki pan B. Z. Zjednoczone Zakłady Przemysłu Rowerowego — Dział Zbytu odpisał jednak panu B. Z., że i od nich obrecz takiej nie dostanie.

Nie opisujemy tu innych jeszcze zabiegów stroskanego właściciela skuterka, które w sumie składają się na jakąś wielką obłądną bieganię. Pan B. Z. ma już dość skuterka, korespondencji z różnymi instytucjami i czuje się prosto okradziony. Tak, okradziony na 800 zł. Zabawka bowiem leży w kącie bezużyteczna, nie ma żadnej wartości. Nie ma zabawki, nie ma i 800 zł.

Czyżby naprawdę nie można było zrobić kilku obrecz więcej i mieć je w rezerwie? Nikt nie wierzy, że takiej możliwości brak. Pewne natomiast, że nie brak lekceważenia klienta i obywatela, który zaufał wytwórcy.

P. KORNICA

szego oddziału, inż. Władysława Szyprowskiego.

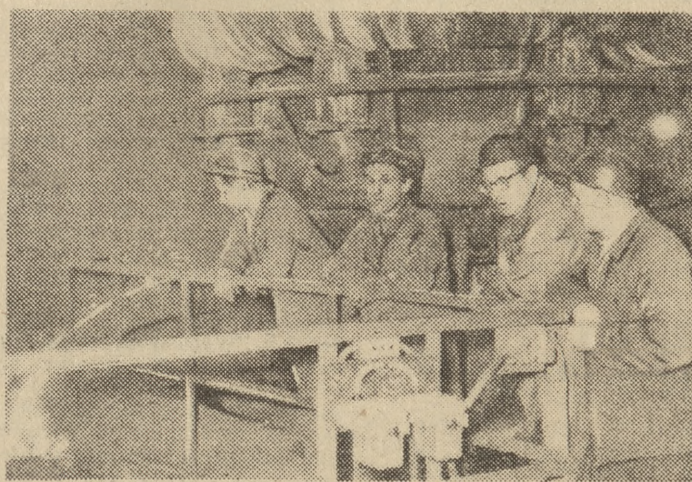
Och, jak tu gorąco! Reporter delikatnie wycoufuje się... W gabinecie dyrektora J. Matuszczaka można notować na sie dząco bez płaszcza i bez helmu...

Mówią liczby

Historia POMETU — mówi dyrektor — jest tak obszerna, że trudno byłoby ją streścić w kilku zdaniach. Dlatego zamiast historii — podam kilka liczb:

Produkcja miesięczna żelwa, stali i metali kolorowych wynosiła w 1939 r. — 290 ton. W roku 1939 — przy 600-osobowej załodze — 290 ton, dziś — przy 3400 zatrudnionych — 21,5 tys. ton. Powojenna rozbudowa kosztowała już 400 mln. zł, a wydamy jeszcze 330 mln. W 1964 roku uruchomimy duży oddział żelwa dla HCP z dodatkową załogą 600 osób.

Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, Włodzimierz Ko-



W żeliwni. Drugi z lewej — M. Piątek, obok — inż. Wł. Szyprowski. Fot. — L. Hen

wałski zasypuje mnie lawiną informacji. Reporter zdążył tylko zanotować, że:

— Samorząd robotniczy do kładnie przeanalizował plany inwestycyjne.

— Obecnie zakład przygotowuje się do przejścia z początkiem przyszłego roku na normy techniczne uzasadnione.

A dyrektor Matuszczak przywodzi, że załoga POMETU o wykonaniu rocznego planu zamelduje ok. 18 grudnia.

Jutro „Barburka”. Święto to obchodzą również hutnicy i odlewnicy. Choć nie górniczy, ale swe zasługi mają...

MIECZEŚLAW HALIŃSKI

15-lecie Muzeum w Gorzowie

Z inicjatywy Miejskiej Komisji Obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego i Kierownictwa Muzeum w Gorzowie zorganizowano w końcu listopada br. konferencję muzealną z okazji piętnastolecia tamtejszego muzeum.

W czasie obrad wygłoszono interesujące referaty, omawiające najnowsze osiągnięcia badań naukowych nad Ziemią Lubuska. Naukowcy poznali i szczerzyli omówili kolejno dzieje osadnictwa na terenie ksztelanii santeckiej, historię dążeń rycerstwa b. Nowej Marchii i Pomorza Zachodniego do zjednoczenia tych ziem z królestwem polskim w ciągu średniowiecza oraz badania nad kulturą ludową Ziemi Lubuskiej. W drugim dniu obrad uczestnicy konferencji zwiedzili wykopaliska w Santoku.

Wyniki konferencji podsumował prof. dr Michał Sczaniecki, wskazując na rolę historii, jako czynnika wiążącego mieszkańców Ziemi Lubuskiej z ich pięknym regionem i na bujny rozwój ekonomiczny i kulturalny tego obszaru Polski w ostatnim piętnastolecu. (ZAP)

„Sezonowi“ wracają..

Więcej troski o pracowników PGR

Na stole woda kwiatowa „Fantazja”, olejek do włosów i modne, złocone spinki do koszuli. Rekwizyty świadczą o „wyższych” aspiracjach życiowych właściciela. A oto i on sam. Na imię ma Wiesław. Lat — niecałe 20, ukończonych klas — niecałe sześć. Czarny beret, którego w mieszkaniu nie zdejmuje, po trosze z panującego tu zimna, po trosze z przyzwyczajenia — obowiązującym wśród „sezonu” zwyczajem nasunięty ma głęboko na czoło. „Jest nas tu jeszcze dwunastu” — mówi.

Listopad. Jesteśmy w jednym z PGR-ów. Nazwa chyba nieważna. Ważne są fakty, urastające do problemu. Co rok wypływa on regularnie każdą jesienią i każdą wiosną; problem pracowników sezonowych.

Od czerwca do końca listopada PGR-y w całej Polsce zatrudniają kilkadziesiąt tysięcy pracowników, przyjeżdżających do gospodarstw na sezon najtrudniejszych prac polowych. Właśnie teraz, po ukończeniu wykopków, ostatni z nich opuszczają gospodarstwa.

Czy wrócą na rok przyszy? Jak oceniają zapewnione im tu warunki bytowania? Co mówią o nich kierownicy gospodarstw?

Zamknięta okiennica

Wiesław stuka do drzwi sąsiedniego pokoju: — „Chłopaki, otwórzcie, tu jacyś chcą zobaczyć jak mieszkamy!”

Dużym pokój pełen jest swedu. To dymy kuchenka, której wierzch pokryty jest kawałkami starej blachy. Opał do kuchenki na razie „nie należy się”. Biorą więc, skąd się da. Na łózkach brudna, niemal czarna pościel. Nie mylecie się? Rano przed wyjściem do pracy nie rozpalają ognia, a do powrotu i napaleniu — nie ciepłej, niż rano. Mycie przeprowadza się tylko „z konieczności”.

Okiennica — mimo, że na dworze jeszcze widno — zamknięta. Nikt nie chce wyjaśnić przyczyny. Kiedy ją wreszcie ktoś otwiera — do pokoju wdzierają się wiatry. W oknach brak szwów.

Po chwili rozwiązują się języki. Nie, nie chcą skarżyć się na kierownika. Ale tak „w ogóle”, to życie tu pod psem. Nikt o nich nie dba, nie interesuje się nimi. Żeby tak chociaż raz w ciągu pół roku przyjechał ktoś ze związku robotników rolnych, z komitetu ZMS, z inspektoratu PGR, żeby pogadał jak z ludźmi, doradził jak skończyć szkołę. Przecież jak jest ich tu w gospodarstwie 12 chłopaków — żaden nie ma ukończonej szkoły. 3, 5, 6 klas — to wszystko.

Czy myślą o pozostaniu w gospodarstwie na stałe? Nie. Marzą o wyjeździe do miasta. Ale tam teraz nie tak łatwo dostać można pracę i mieszkanie. Wiedzą, że bez szkoły — dobrej pracy się nie dostanie. Jak i kiedy mogliby tę szkołę skończyć — nie wiedzą.

Nikogo to w zasadzie nie obchodzi. Nikt im też nie wyjaśnił, dlaczego np. przy pewnych pra-

cach zamiast akordu policzono im dniówkę, dlaczego kierownik gospodarstwa wraz z żoną jadają w ich sezonowej stołówce, dlaczego nie ma w gospodarstwie ewidencji skąd przyjechali, kim są, ilu ich jest. Czy należą im się jakieś przywileje w pracy z tytułu niepełnoletności?

Kto by zresztą, tego dochodził? Wieczorem pójdą do wioski na zabawę...

„Sezon“ wygodniejszy

W PGR-ach oprócz „sezonu” jest często „akcja” — pracownicy zakładów przemysłowych, zwerbowani do pomocy gospodarstwu, na krótki okres. Tym na ogół powodzi się lepiej, ale też są bardziej wyrobieni niż „sezon”, bardziej od niego solidarni. Umieją żądać. Pościel musi być czysta, odzież ochronna dostarczona na czas. Jeśli w stołówce źle wyżywienie — z miejsca reklamują. Żądają wyjaśnień w razie źle obliczonej należności za pracę...

— Wiarusy! — z zazdrością mówią o nich chłopcy z „sezonu”.

Kierownikowi niezbyt podobna się „akcja”. Z sezonem mniej zawracania głowy. Sezon jest wygodniejszy.

Pracownicy sezonowi zarabiają przeciętnie 1.500 — 1.000 zł miesięcznie. W stosunku do b. niskich kwalifikacji, które reprezentują — chyba nieźle. To prawda, że praca brudna i ciężka, ale tak już jest na roli...

Niektórzy z pracowników sezonowych zgadzają się „prze zimować” w gospodarstwach. To przeważnie ci, którzy nie mają dokąd wracać po sezonie. Wiosną znów się ich przepisz na „sezonowych”, bo tego zażądają ze względu na stołówkę, z której nie mogliby korzystać jako „stali”. I tak już chyba będzie do czasu, aż jakiś kolega z miasta nie nadeśle dawno upragnionego listu: „Przyjeżdżaj bracie, miejsce się dla ciebie znajduje”...

„Zło konieczne“?

Przedstawiony powyżej przykład jest jeszcze — niestety — dość typowy. Zmieniamy nazwy i nazwiska — fakty są zbliżone.

Cykl produkcyjny w rolnictwie nie rozkłada się równomiernie na wszystkie miesiące roku. Do gospodarstw wiosną przyjeżdżają ludzie, którym nie wszędzie stwarza się dobre warunki do pracy, będące zachętą do osiedlenia się w gospodarstwie na stałe. Z pracowników sezonowych — „przelotnych ptaków” — PGR-y nie mają wielkiego pożytku. Kwalifikacje ich są bardzo niskie, wydajność pracy — mała.

— Sezon, to zło konieczne — mówią zazwyczaj kierownicy gospodarstw i... nie troszczą się o resztę. Ta reszta — mieszkanie, stołówka, czysta pościel, urządzenie świetlic, rzetelnie obliczona należność za pracę itp. — dla przybitych „ze świata” ludzi jest sprawą zasadniczą. Często decydującą o tym, czy pracownik sezonowy wróci tu w roku przyszłym. Z takim drugo — czy trzeciorecznym pracownikiem łatwiej przecieć pracować. Więcej mu można zaufać, sprawniej zorganizować robotę.

Koniec listopada. Pracownicy sezonowi kończą ostatnie prace. Nie wszyscy wrócą do domów zadowoleni. Przyczyny? Na ogół od lat te same, wpływające z braku dostatecznej troski kierownictwa gospodarstw. Tak jest: troski, a nie obiektywne warunki. Wszędzie, nawet w najskromniejszym gospodarstwie, przy dobrej woli i wkładzie pracy, można stworzyć pracownikom sezonowym znośne warunki bytowania. Dziesiątki, setki przykładów są tego dowodem.

STANISŁAW K. SZWENTNER

MARIA WOJCICKA

Młodość dawkowana mililitrami

Miesiąc temu Polska rozpoczęła produkcję leku wieku starczego pod nazwą „Gerioicin” made in Starogardzkie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA” w woj. gdańskim. Rumunii, która przed czterema laty pierwsza rozpoczęła metodyczną walkę ze starością, a ściślej z dolegliwościami wieku starczego, słynnym już dziś preparatem H3 zwanym inaczej „Geriovitalem”, przybył nowy partner. „Gerioicin” jest rezultatem prac badawczych grupy młodych polskich farmaceutów ze starogardzkiej „POLFY”. Po niezwykle żmudnych doświadczeniach w styczniu 1959 roku „POLFA” przekazała dr. Snarskiemu dla Sanatorium Geriatrycznego w Inowrocławiu pierwszy tysiąc ampułek leku. Po rocznych obserwacjach zespół lekarzy wydał pozytywną opinię o wartości leczniczej „Gerioicynu”, co było podstawą do rejestracji tego leku. W czerwcu 1960 roku „Gerioicin” otrzymał zezwolenie Min. Zdrowia nr 610.

W kilka tygodni później ukazały się o tym wiadomości w prasie. Wszystko to spowodowało lawinę listów do starogardzkiej „POLFY”. Ludzie chorzy, lekarze w imieniu swoich pacjentów, kliniki, przychodnie, szpitale, akademie medyczne i instytuty z całego kraju, ba, z całego świata, zaczęły bombardować fabrykę setkami listów. Gdzieś na Pomorzu Gdańskim, w małym znanym Starogardzie, błysnął promień nadziei na wyleczenie, zachowanie kilku lat życia, a może nawet przywrócenie młodości... Na biurku mgr Zaniewskiej — szefa informacji naukowej starogardzkiej

Polski „Gerioicin” zdobywa świat

„POLFY” piętrzą się setki listów z kraju i zagranicy spiętych klamrami segregatorów.

Inż. Karol Bergfried z Dusznik-Zdroju pisze o swych 71 latach pracy leśnika, dolegliwościach późnego wieku, i pięknym czynie dra Stanisława Miszczyka, który przywiózł ze Zjazdu Geriatrycznego w Inowrocławiu „bezpłatną próbkę lekarską” „Gerioicynu” i przeznaczył ją w całości dla swego — piszącego ten list — pacjenta. List kończy serdecznym pozdrowieniem ludzi lasu „Darz Bór”. Leśnik w Dusznikach otrzymał z fabryki bezpłatnie całą dawkę kuracyjną. Podobnie zadośćuczyniono prośbom wielu setek osób, wysyłając na ręce ich lekarzy kuracyjne dawki „Gerioicynu”. Instytutem, szpitalem, sanatorium, przychodnią i ludziom chorym, którzy zwracali się indywidualnie do fabryki, wysłano około 15 tys. ampułek w formie bezpłatnych próbek przeznaczonych do badań i leczenia. Spowodowało to nową falę listów z wyrazami najgłębszej wdzięczności.

Pomiędzy wypowiedzi osób bezpośrednio zainteresowanych kuracją, mogą być zbyt subiektywne, ale zacytujmy adresowany do „POLFY” list lekarza, który na codzień zajmuje się leczeniem chorób wieku starczego, dra

„Drawa“ — ziemiak przyszłości

W Strześcińskiej Stacji Doświadczen Urprawy Ziemiaka podsumowano wyniki trzyletnich badań hodowlanych nad nową odmianą ziemiaka „Drawa”. Dyrektor Koszalińskiej Hodowli Ziemiaka inż. Feliks Szwoniek twierdzi, że „Drawa” — jest ziemiakiem przyszłości. Jest to odmiana wysokoplenia, o dużej wartości skrobi, doskonałym smaku, odporna na choroby wirusowe oraz wybitnie dostosowana do uprawy w koszalińskim regionie. Jesienne zbiory „Drawy”, z upraw na poletkach doświadczalnych, sięgają 250 kwintali z ha. Wiosną nowa odmiana koszalińskiego ziemiaka dotrze, w stopniu superelity, do rolników. (ZAP)

W 1963 roku rozpoczniemy budowę dzielnicy Rataje

Zabudowa i rozbudowa Poznania — jak dotąd — koncentruje się na lewym brzegu Warty. Prawobrzeżny Poznań nadal oddzielony jest „murem granicznym” od centrum. Wschodnie dzielnice o niskiej, rozproszonej zabudowie, nie posiadające cech wielkomiejskich, stanowią jak gdyby „miasto w mieście”.

Za kilka lat, kiedy rozpocznie się budowa nowej dzielnicy na Ratajach te różnice zaczną się zacierać. Wybudowanie osiedla dla około 120 tysięcy ludności połączy lewobrzeżny Poznań z prawobrzeżnym. Wte

Karygodne zabawy

Zakład Energetyczny na miasto Poznań czyni usilne starania by z każdym miesiącem poprawiać oświetlenie naszych ulic, szczególnie peryferyjnych. M. in. dowiadujemy się, że jeszcze w tym roku zamontuje on dodatkowo 500 lamp ulicznych. Tymczasem coraz częściej zdarzają się wypadki niszczenia lamp ulicznych przez dzieci i młodzież. Najczęściej takich wybrzyków notuje się obecnie w rejonie Winiar, zwłaszcza na ulicach: Widnej, Rejtana, Obornickiej i Kowalskiej, gdzie zainstalowane niedawno klosze lamp zostały już w licznych przypadkach porozbijane.

Chyba celowy i słuszny jest wobec przytoczonych wypadków apel Zakładu Energetycznego do mieszkańców wspomnianej dzielnicy, by zwracali uwagę na zabawy dzieci i młodzieży, by piętnowali szkodliwe wybrzyki. Tylko zdecydowana postawa wszystkich za interesowanych stała poprawa oświetlenia może zdecydować o tym, by nowo założone latarnie pozostawały nieszkodzone, by bez przerw służyły one mieszkańcom peryferyjnych dzielnic Poznania. (c)

TRZY POTRZY

Nie tylko w Poznaniu, ale również w Szczecinie, Elblągu, Zaganiu, Gorzowie, Bydgoszczy, Toruniu, Legnicy i w wielu innych miastach blyszczą oryginalne neony, montowane przez poznańską Spółdzielnię Pracy „Elektro-Teleteknika”. W najbliższym czasie Spółdzielnia zainstaluje neony w kinach „Warta”, „Gwiazda” i na jednej z aptek przy ul. Głogowskiej. (bl)

Poczekalnie autobusu nr 52 w Minikowie chuligani zamienili na łobuzerską melinę. Tam urządzają sobie schadзки i piątki.

Byłby czas, aby całym towarzystwem zainteresowała się właściwa Komenda M. C. (em)

Telefony 07.08.09 DONOSZA

NIEUDANE ZABAWY

Dla dwóch chłopców niefortunnie zakończyły się wczoraj dziecięce zabawy. Zamieszkały w Głuchowie (pow. Poznań), 6-letni S. R. w czasie igraszek spadł z piotu i złamał rękę. Jeszcze gorzej zakończył zabawę chłopiec z Poznania (Al. Reymonta), który wskutek wpadnięcia do rowu, doznał otwartego złamania kości udowej.

KRADZIEŻ MOTOCYKLA

Z podwórza przy pl. Młodej Gwardii ukradziono wczoraj około godz. 18.30 motocykl WSK. O godz. 20 funkcjonariusze MO ujęli złodzieja na szosie do Stęszewa. Okazał się nim 17-letni młodzieniec z Poznania.

POŻAR W PIWNICY

W piwnicy przy ul. Długosza 17 wybuchł wczoraj wieczorem pożar, na szczęście, natychmiast zlikwidowany przez Straż Pożarną. Przyczyna — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

BRZYDKI „ZART”

Pogotowie Ratunkowe wezwano wczoraj do chorej przy ul. Dzierżyńskiego 29 m. 20. Po przybyciu na miejsce, oświadczone lekarzowi, że nikt w tym domu nie jest chory. „Zart” zabrał ekiple Pogotowia pół godziny cennego czasu. (ml)

Dalszy wzrost produkcji

Ambitne zamierzenia niektórych fabryk

Jak wynika z informacji kierownika Wydziału Przemysłu przy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Antoniego Karwackiego, zakłady Przemysłu Terenowego, spółdzielnie pracy i gospodarka nie uspołeczniona dostarczą w roku przyszłym produkcję o wartości 1840 mln. zł, a więc o 150 mln. zł większą, aniżeli w roku obecnym.

Rezultat ten zamierzają zakłady uzyskać przy utrzymaniu dotychczasowego stanu zatrudnienia, gdyż spodziewają się, że znaczny przyrost produkcji zapewni polepszenie organizacji pracy i szersze wprowadzenie postępu technicznego. Większe inwestycje prowadzone będą jedynie w Poznańskich Zakładach Metalowych, Poznańskich Zakładach Armatur, Spółdzielniach: Chemicznej Drogistowskiej i Opakowań Drzewnych.

Najszybciej wzrośnie produkcja artykułów chemicznych i metalowych. Ogółem zakłady przemysłu terenowego w Poznaniu wzbogacą w przyszłym roku swą produkcję o 20 nowych artykułów.

Na liście nowości spółdzielni pracy figurują różne zabawki mechaniczne, opakowania dla przemysłu spożywczego z folii, herbatniki, pieczywo słone, dziecięce ubranka i piżamy.

A oto nieco danych o zamierzeniach kilku innych fabryk. W laboratorium Fabryki Kosmetyków „Lechia” przygotowano ostatnio receptury nowego rodzaju kosmetyków, które będą tutaj wytwarzane w roku przyszłym. Dyr. „Lechii” Stefan Adamczak był jednak

niezwykle powściągliwy w wypowiedziach na ten temat. Procedura związana z zatwierdzeniem nowych artykułów do sprzedaży jest bowiem bardzo długa, a konkurencyjne zakłady śledzą z uwagą zapowiedzi różnych fabryk i czasem wcześniej uruchamiają taką samą produkcję.

Ambitny i niełatwy do zrealizowania program postawiono przed załogą Zakładów „Stomila”, który w związku ze stałym rosnącym eksportem i dużym zapotrzebowaniem krajowym zamierza wyprodukować w roku przyszłym około 4 mln. opon rowerowych i 4,5 mln. pasów klinowych. Jest to znaczny wzrost, gdyż w porównaniu z rokiem bieżącym „Stomil” dostarczy więcej o około 1.200 tys. opon rowerowych i o milion sztuk więcej wspomnianych pasów.

Również poważnie zwiększy produkcję Huta Szkła w Antoninku, w której przeznaczają się około 80 procent produkcji na eksport i to głównie do Związku Radzieckiego, Burmy, Pakistanu, Jordani, Gwjan, Węgier i Czechosłowacji. W przyszłym roku Huta zwiększy swą produkcję o 10 do 12 proc., w tym m. in. ozdóbne szkła pamiątkarskie o różnymi okolicznościowymi trwałymi wzorami z emalii. Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii „Centra” rozszerzą w roku przyszłym wyrób nowoczesnych baterii o dłuższym okresie używalności, a Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzie

żowego im. „Komuny Paryskiej” dostarczą już w pierwszym półroczu 1961 r. do sprzedaży pokaźne ilości płaszczy damskich w 56 odmianach i sporo kostiumów oraz odzieży dziecięcej.

Podobnie jak inne fabryki rozszerzą w roku przyszłym zakres swych prac, Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów w Antoninku, które zajmują się remontowaniem aut oraz produkcją oprzyrządowań dla TOS-ów i innych stacji obsługi. W związku z zainteresowaniem, jakie wzbudziły wspomniane oprzyrządowania za granicą, WZNS przystąpią do rozszerzenia ich produkcji.

Przytoczone dane stanowią oczywiście tylko drobny wycinek planów różnych fabryk na rok przyszły. Już teraz można jednak stwierdzić, że rynek nasz zostanie obficie zaopatrzony w różne artykuły i lepiej przystosuje swą produkcję do potrzeb odbiorców. B. L.

Sztuka Lubelszczyzny

Dzisiaj o godz. 13 w salach wystawowych Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, Al. Marcinkowskiego 29, odbędzie się otwarcie interesującej wystawy pt. „Współczesna sztuka ludowa Lubelszczyzny”. Organizatorami tego godnego pochwały przedsięwzięcia są Wydział Kultury Prezydium WRN w Poznaniu oraz Wydział Kultury Prezydium WRN w Lublinie i tamtejsze Muzeum. Wystawa czynna będzie od 3 do 20 bm. (cz)

Poznańskie wystawy

Biennale grafiki krakowskiej

Krakowskie Biennale Grafiki należy do najważniejszych imprez plastycznych w naszym kraju. Prezentuje zestaw najlepszych nazwisk, najciekawszych osiągnięć ostatnich dwóch lat. Dobrze się więc stało, że w tym roku, jeśli nie całość, to przynajmniej obszerny wybór prac pokazano i w Poznaniu, umożliwiając szerszej publiczności zapoznanie się z aktualnymi dobytami i tendencjami polskiej grafiki artystycznej.

Wybór prac to oczywiście nie całość i sądy, które na tej podstawie można wysunąć, mogą się różnić od ocen, nasuwających się przy oglądaniu całości. Biorąc pod uwagę to zastrzeżenie, trzeba powiedzieć, że obecne Biennale grafiki jest triumfem Krakowa nad innymi ośrodkami w kraju, nawet tak silnymi jak Warszawa. Czy to wyłącznie sprawa doboru silniejszych, bardziej zdolnych indywidualności? W tym wypadku zdecydowała chyba odrębna koncepcja krakowskiej grafiki, zrywającej z pojęciem autonomii w tej dziedzinie, bliższej malarstwu niż grafice czystej. Sprawa istotna, bo po okresie kilkudziesięciu bez mała lat izolacji tych dwóch dziedzin plastyki, jesteśmy świadkami procesu zbliżenia się wzajemnego. Za koncepcją grafiki wywodzącej się z malarstwa przemawiają zresztą racje historyczne: Dürer, Rembrandt, Goya, Bonnard, czy u nas Pankiewicz są najlepszymi grafikami swoich czasów, będąc z zawodu malarzami. Ta teza w ostatnich latach stała się coraz bardziej popularna na całym świecie; tak pojęta grafika prezentują Francuzi i Włosi, których publiczność poznańska miała możliwość obejrzeć w roku ubiegłym; podobnie pojmuje się obecnie te sprawy i w innych krajach.

W grafice współczesnej prawa autorskie znów odzyskują kolor, swoboda konceptowania, rozmach, odwaga szukania nowych możliwości, przede wszy-

stkim artystycznych, a potem dopiero technicznych. Krótko mówiąc — walory plastyczne wybijają się ponad bezbłędnie opanowanie klasycznych technik graficznych. Od konwencjonalnego czarno-białego drzeworytu odchodzą Jerzy Panek, świetny w swym autoportrecie nawiązującym do renesansowego o równej szarości. Józef Gielniak, jeden z najbardziej prawdziwych artystów młodego pokolenia, wypowiada się w lekceważonym przez zawodowców linorycie.

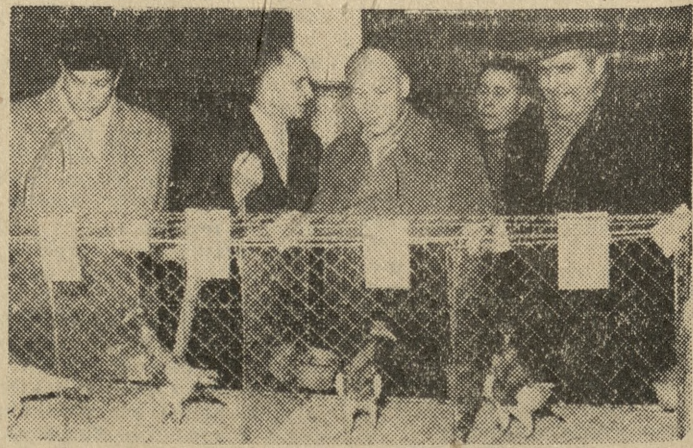
Poza tymi dwoma wyróżniają się Skulicz w swych litografiach, Wojtowicz, Mianowski, wszyscy z Krakowa. Warszawę dobrze reprezentuje Sliwińska swą „Ulicą Don Quichotów”, a Poznań — Andrzej Kandziara w swych znanych z okręgowych wystaw, pełnych poezji barwnych litografiach.

JAN SWIDZIŃSKI

Na wystawie rasowych gołębi

Jak już donosiliśmy, w miniony czwartek otwarto w hali MTP nr 10 Ogólnopolską Wystawę Rasowych Gołębi. Na naszym zdjęciu: jedni z pierwszych gości wystawy przy zespole interesujących okazów.

Fot. — K. Przychódzki



MDK przygotowuje noworoczne choinki

Młodzieżowy Dom Kultury czyni już przygotowania do imprez choinkowych, które odbywać się będą w okresie od 27 grudnia br. do 8 stycznia 1961 r. Urządzać się je będzie przede wszystkim na zamówienie rad zakładowych różnych przedsiębiorstw i instytucji. Zgłoszenia przyjmują do 3 grudnia br. Dział Imprez Masowych MDK, tel. 29-82 w godz. od 13 do 19.

Jak wynika z informacji dyrektora MDK, mgr Tadeusza Magacza, program imprez ma być bardzo urozmaicony. Przewiduje się przedstawienie kukielkowe, widowisko słowno-muzyczno-taneczne, składankę bajek filmowych, zabawy dla dzieci w salach: balowej i gier, konkursy dla najmłodszych, opowiadanie baśni, rozdawanie upominków noworocznych itp.

Pomyślano też o rodzicach, którzy do MDK przyprowadzą swoje pociechy. W czasie trwania imprez dziecięcych będą oni mogli uczestniczyć w spotkaniach przy kawie z instruktorami i dyrekcją MDK. (emp)

Rekordy „Domu Turysty”

Poznański „Dom Turysty” PTT-K udzielił w trzech kwartałach br. ponad 45 tys. noclegów. W tej liczbie mieści się około 4 tysiące turystów zagranicznych, którzy w swej podróży po naszym kraju za trzymali się również w Poznaniu.

Największe grupy turystów przybyły do Poznania z ZSRR. Stanowiły one prawie połowę tych, którzy byli gośćmi „Domu Turysty”. Ponadto dom udzielił noclegów liczny przyjezdny z NRD, CSRS, Francji i Austrii. W tym roku, w sezonie letnim, bawili tu także turyści z Jugosławii, Szwajcarii, Węgier i Bułgarii.

Trzeba przyznać, że po generalnym remoncie, zakończonym przed tegorocznymi MTP, znacznie podniosł się wygląd wnętrza domu i warunki mieszkalne. Wszędzie panuje wzorowa czystość, a w niektórych pokojach zmieniono także meble. Kawiarnia „Domu Turysty” jest chyba jedyną w Poznaniu, w której o każdej porze dnia można znaleźć miejsce dla milej pogawędki.

Od niedawna mieści się w „Domu Turysty” również wypożyczalnia sprzętu turystycznego, która dotychczas znajdowała się przy ul. Lampego. (c)

INFORMUJEMY

Kolo Polskiego Tow. Ekonomicznego przy Poznańskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych zaprasza 6 bm., o godz. 14, do sali bankietowej „Adrii” na odczyt doc. dr. J. Kurnala z Warszawy o nowych formach handlu zagranicznego na tle doświadczeń szwedzkich.

Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto odbędzie się 7 bm., o godz. 10, w sali posiedzeń Nowego Ratusza. Główny temat obrad stanowić będą zagadnienia lecnictwa otwartego w dzielnicy. Zarząd Koła Poznańskiego Stow. Absolwentów WSH, AH, WSE urządza 5 bm. o godz. 18 w sali klubowej WSE, ul. Marchlewskiego 146/150, kolejne spotkanie członków.

Pracownicy poszukiwani

Starszego ekonomistę planowania zaopatrzenia ze znajomością prac analitycznych i statystycznych z co najmniej średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką — przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego, Poznań, Stary Rynek nr 77. K8426

St. p. o. gł. księgowego zaangażuje natychmiast Kierownictwo Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Klecko, powiat Gniezno. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Biuro Zakładu Klecko, ulica Marchlewskiego 10. K8430

Każdą ilość murarzy, cieśli, malarzy, robotników oraz elektryków przyjmie do pracy na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, w Poznaniu, Al. Bema 3b. Praca tylko na terenie m. Poznania. K8441

Kierownika Grupy Robót z uprawnieniami, inżyniera budowy, majstrów budowlanych — przyjmie państwowe przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Praca tylko na terenie m. Poznania. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8442.

Radcę prawnego na pełny etat zatrudnimy z dniem 1 stycznia 1961 r. Warunki uposażenia do omówienia na miejscu w Zjednoczeniu Przemysłu Ziemniaczanego, Poznań, ulica Libelta 26, pokój 40. K8444

Inżynierów mechaników konstruktorów budowy maszyn pilnie potrzebuje Zakład Remontowy Energetyki, Poznań, Nowowiejskiego 11, IV piętro. K8459

Ślusarzy samochodowych, technika mechanika, technika mechanika sprzętu, maszynistkę, operatorów z uprawnieniami na dźwigi, spychacze i koparki zaangażuje zaraz Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ulica Bałtycka 10. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K8453

Pracowników na stanowisko „noszowych” oraz felcerów na stanowiska dyspozytorów przyjmie zaraz Stacja Pogotowia Ratunkowego miasta Poznania, ulica Chelmońskiego 20 (administracja), I piętro. Reflektuje się tylko na pracowników miejscowych. K8453

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE „WSCHÓD” W POZNANIU, ulica Kramarska nr 1 powierzą prowadzenie bufetów - kiosków gastronomicznych w różnych punktach miasta, za wynagrodzeniem prowizyjnym. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Handlowy. K8416

Prof. dr. Janowi Mollowi, Gronu Asystentów oraz Personalowi Pomocniczemu z Oddziału chir. torakalnej za przywrócenie zdrowia naszemu dziecku — SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają Kazińscy, Poznań, Dzierżyńskiego 82 16447g

Sprzedaz

Ocie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych dostarcza Autometal, Poznań-Jeżyce, Miła 17, telefon 442-89. 8162g

Pianina od 5.000 zł sprzedaje Magazyn Fortepianów. Czerwonej Armii 39. 15246g

Wózki dziecięce oraz dla lasiek nowoczesne modele, wielki wybór, materace (wszelkie wymiary) poleca: Poznań, Czerwonej Armii 10, Brzozowska. 15909g

Dźwigary żelazne, rury czarne, trzcinie sufitowe, kotłowne, trzcinie, węglazowa sprzeda Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, Łukaszczyka 3. 16213g

Sprzedam ciągnik „Urus” 45 KM, przyczepę 2-10-tonową, jedną dłużykową. Stan bardzo dobry. Kalisz, ul. Graniczna 21. K8482

Samochód „Warszawa” b. dobry — sprzedam lub za mniejszą cenę na małych rozmiarach: „Moskiewic”, „Octavie”, „Świętkiewicz, Gorzów, Sikorskiego 24, sklep, tel. 94-72, po godz. 20. 24810p

Pianino „Hartmann” czarne — 8.000 zł, sprzedam. Strusia 3a m. 4, w godz. od 18-20. 16555g

Sprzedam bardzo dobry ortopedyczny wózek orczykowy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16427g.

Sprzedam samochód Skodę 1101 sanitarkę po remoncie przerobioną na 4 osoby i bagaż. Grunwaldzka 88, barak F m. 135, Gospoda Targowa od godz. 15. 16429g

Sprzedam fermę kur. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16432g.

Sprzedam umywalnię pedałową. Rutkowskiego 26 nr. 3, Łazarz. 16444g

Sprzedam futro karakułowe, modne, szerokie. Cena 15.000 zł. Poznań, telefon 94-13. 16460g

Pianino krzyżowe, metalowa płyta, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16465g.

Wapno palone, gaszone, workowe, białe, gips, krede, trzcinę, smołę, lepek, karbolinum, zasuwę kominową, płyty „Suprema” — poleca: Składnica, Poznań, Jeżycka 13. 16479g

Uwaga! Na Ogólnopolskiej Wystawie Gołębi Rasowych w Poznaniu

Halą nr 10 — Międzynarod. Targów Poznańskich w dniach od 2-6 grudnia br., w godz. od 12-19, jest czynne stoisko Dyrekcji Poczty i Telegrafu, w którym znajdują się atrakcje dla filatelistów: okolicznościowe znaczki pocztowe z ptakami, okolicznościowy stempel pocztowy. K8471

OGŁOSZENIA DROBNE

Wieżki rasowe i mały pokojowy piesek tanio sprzedam. Świerczewskiego 11 m. 7, dzwonek lewo, górny. 16470g

Sprzedam maszynę do szydeł. Zwierzyniecka 41 m. 4. 16482g

Mieszkanie komfortowe 3 1/2 pokoju, kuchnią, łazienką, blisko Parku Kaspzaka zamienię na pokój z kuchnią, łazienką i 2 1/2 pokoju, kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16478g.

Lokale

Mieszkania do zamiany wyłączone, pokoje sublokatorskie, poleca - poszukuje Parcelo-Willi, Czerwonej Armii 29. 16038g

Zamienię pokój, kuchnię, przedpokój, samodzielne, parter, srodmieście na 2 pokoje z kuchnią tylko samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16424g.

Zamienię pokój z kuchnią, ogródkiem na Osiedlu Warszawskim na dwa pokoje lub półtora pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16428g.

Kupię wyłączony pokój, wezmę w dzierżawę lub poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16433g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, Jeżyce, w nowym budownictwie, na 3-pokojowe, w nowym budownictwie. Zwroć kaucję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16443g.

Zamienię pokój używalności kuchni i przynależności na trzy i pół pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16459g.

Przyjmę na pokój umiarkowany uczeń, dwóch studentów lub studentki. Opłata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16466g.

Nieruchomości

Parcelę pod domki 1-rodzinnymi (Osiedle Warszawskie), 27.000 zł, półmorgowe oraz morgowe blisko autobusu (ul. Dąbrowskiego) od 13.000 zł — poleca: Krzesiński, Świerczewskiego 1. 16286g

Willa 3-izbowa, łazienka, 1881 m² ogrodu, ślicznie położona, opłotowana siatką, sprzedam — 185.000 zł, chętnie zamienię na mieszkanie 2-pokojowe w Poznaniu lub Toruniu. Łuczak, Zalesie Górne pod Warszawą, Złocińskich Lanów 55. 16385g

Sprzedam dom jednorodzinny piętrowy, 7 pokoi, kuchnia, łąka, wolny garaż, zabudowania, ogród i ziemia — 1 ha, blisko Wrocławia (własność przedwojenna). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24807p.

Sprzedam gospodarstwo pięciohektarowe w jednym planie, stara własność, budynki nowe, ziemia budowlana, okolica dobra. Przyjazd autobusem Konin — Budziszów. Wojciechowski — Kamionka, poczta Budziszów, pow. Konin. 24809p

Z powodu wyjazdu odstąpię parcelę uzbudowaną z materiałem budowlanym i zezwoleniem budowy. Na czas budowy oddam ewent. mieszkanie w Zbąszyniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16463g.

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Odzieżowymi w Poznaniu zaprasza P. T. ODBIORCÓW DO ODWIEDZENIA NOWO OTWARTEGO sklepu specjalistycznego ze sprzedażą preselekcyjną BIELIZNY DAMSKIEJ w POZNANIU przy ulicy Ratajczaka 22/24

Przetargi - Komunikaty Uwaga Krawcy! Spółdzielnia Pracy „Postęp”, Wronki, ul. Chrobrego 1, telefon 13, ogłasza przetarg ustny na sprzedaż maszyn do szycia marki Naumann, Singer, Żetina i innych. Przetarg odbędzie się dnia 16. XII. 1960 r., o godzinie 14 w lokalu Spółdzielni. Maszyny można oglądać codziennie od 12. do 15. XII. br., od godz. 8-14. K8478

Lekarskie

Gabinet dentystryczny Stępka, Wielka 17, nowoczesna technika steeleonowa. Reperacje na oczekiwaniu. 15361g

Wille 1-rodzinna, garażem, ogrodem, Solacz — sprzedam. Warunek zamiana mieszkania, możliwość wyłączenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16457g.

Sprzedam parcelę 1.000 m², ul. Szalasa przy Dąbrowskiego, budowa willowa. Tel. 82-11, wewn. 538. 16487g

Zguby Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, na nazwisko Bogdan Gadziński, Romanowo Dolne, pow. Czarnków. 24805p

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Przetargi - Komunikaty Uwaga Krawcy! Spółdzielnia Pracy „Postęp”, Wronki, ul. Chrobrego 1, telefon 13, ogłasza przetarg ustny na sprzedaż maszyn do szycia marki Naumann, Singer, Żetina i innych. Przetarg odbędzie się dnia 16. XII. 1960 r., o godzinie 14 w lokalu Spółdzielni. Maszyny można oglądać codziennie od 12. do 15. XII. br., od godz. 8-14. K8478

Lekarskie

Gabinet dentystryczny Stępka, Wielka 17, nowoczesna technika steeleonowa. Reperacje na oczekiwaniu. 15361g

Wille 1-rodzinna, garażem, ogrodem, Solacz — sprzedam. Warunek zamiana mieszkania, możliwość wyłączenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16457g.

Sprzedam parcelę 1.000 m², ul. Szalasa przy Dąbrowskiego, budowa willowa. Tel. 82-11, wewn. 538. 16487g

Zguby Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, na nazwisko Bogdan Gadziński, Romanowo Dolne, pow. Czarnków. 24805p

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Znabliłam pamiętkowy zegarek na Jeżycach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sienkiewicz 7 m. 9 — Stronka. 16638g

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, ulica Chwałkowskiego 22 m. 5, w godz. od 8-10. 16422g

Po południu pomoc domowa na 1/2 etatu potrzebna. Referencje konieczne. Gwardii Ludowej 7 m. 1. 16435g

Ucznia ślusarsko-tokarskiego zatrudni Brebrowicz, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 124. 16436g

Pomoc domowa dochoząca potrzebna natychmiast (dziecko 9 lat). Poznań, Hetmańska 15/19, klatka C m. 9, po godz. 16. 16454g

Gospośnia na kilka godzin do domu profesora potrzebna. Śląska 2a. 16477g

Pomoc domowa na stałe, najchętniej z prowincji — potrzebna. Poznań, Krajskiego 15/17, klatka C, m. 2. 16506g

Gospośnia na piebanie potrzebna. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16474g.

Pomoc domowa do 3 osób kilka godzin dziennie potrzebna. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 117 a m. 3, od godz. 17. 16480g

Pomoc domowa dochoząca potrzebna natychmiast (dziecko 9 lat). Poznań, Hetmańska 15/19, klatka C m. 9, po godz. 16. 16454g

Gospośnia na kilka godzin do domu profesora potrzebna. Śląska 2a. 16477g

Pomoc domowa na stałe, najchętniej z prowincji — potrzebna. Poznań, Krajskiego 15/17, klatka C, m. 2. 16506g

Gospośnia na kilka godzin do domu profesora potrzebna. Śląska 2a. 16477g

Pomoc domowa na stałe, najchętniej z prowincji — potrzebna. Poznań, Krajskiego 15/17, klatka C, m. 2. 16506g

Pomoc domowa na stałe, najchętniej z prowincji — potrzebna. Poznań, Krajskiego 15/17, klatka C, m. 2. 16506g

Salomeja Ławniczak z domu Kmiołków Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W ciężkim smutku pograżona MAŻ Z WNUCZKIEM I RODZINĄ

Julianna Seichert z domu Gierczyk Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 bm., o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W ciężkim smutku pograżona RODZINA Poznań, ulica Długa 3. 16680g

Teodozjusz Beyer Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 bm., o godzinie 14 na cmentarzu w Puszczykowie. O tym zawiadamia stroskana ZONA Z RODZINĄ Luboń 4, Lasek. 16683g

Kazimierz Baranowski OGRODNIK w 70 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza parafialnego w Zegrzu. W nieutulonym smutku i żalu pograżeni ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ Poznań - Rataje, Wioślarska 65.

Władysław Jonatowski oznaczony Złotym Krzyżem Zasługi zmarł dnia 1 grudnia br., opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 5 bm., o godzinie 9 w kościele Najsw. Zbawiciela, przy ulicy Fredry. O modlitwę za duszę Zmarłego prosi w imieniu rodziny KS. KAZIMIERZ JONATOWSKI Poznań, Dąbrowskiego 33 m. 5. 16619g

Franciszek Powalowski Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 bm., o godz. 15 na cmentarzu na Junikowie. W smutku pograżona żona, córka i zięć 16660g

Stanisława Piela Z DOMU JERZYŃSKA Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W ciężkim smutku pograżeni MAŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI Poznań, Stalingradzka 1. 16691g

Helena Adamowska Z DOMU CIBORSKA Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm., o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Główniej. W głębokim smutku pograżeni MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ 16676g

POZNAJ, POZNAJ

Nie tylko Warta

Jak już stwierdziliśmy, przepływająca przez Poznań Warta przez wiele wieków stanowiła podstawę istnienia i rozwoju miasta. Niekiedy jednak wyprzedzała ona poważne szkody. Nie było prawie roku, by rzeka nie wylewała i nie niszczyła sąsiadujących z nią osad czy dzielnic. Jeden z największych wylewów zanotowano w roku 1756. Poziom wody na Starym Ryńku wynosił wówczas więcej niż 2 metry. Zamiast pojazdów konnych, pojawiły się wtedy jako środek lokomocji — łodzie. Po kolejnych powodziach w latach 1888 i 1890 przystąpiono do budowy grobli. Prace trwały nieprzerwanie do wybuchu I wojny światowej. Minione 50 lat obecnego wieku przyniosły kilka projektów regulacji rzeki, ale żaden nie został zrealizowany. Między innymi w okresie II wojny światowej Niemcy postanowili wprowadzić w życie nowy plan — wykopać koryto Warty od Berdychowa przez Chwaliszewo do mostu przy Garbarach. W tym celu zniszczono 75 procent zabudowy ul. Chwaliszewo i przerwano połączenie kanalizacyjne między Śródką a stacją pomp. I ten plan nie doznał realizacji. Rzeka nadal czeka na uregulowanie jej brzegów w obrębie miasta.

Ale nie tylko Warta przepływa przez Poznań. W okolicach Promna rozpoczyna swój bieg łącząca się z Wartą w samym Poznaniu rzeczka Cybina. To jej wody, spiętrzone tam, tworzą sztuczne Jezioro Maltańskie, piękny zakątek rekreacyjny, miejsce letnich spacerów tysięcy poznaniaków, jeden z najlepszych w Europie torów regatowych. Długość jeziora — 2200 m, powierzchnia 70 ha. Plan budowy był gotów około 1930 roku, ale zaczęto ją dopiero po minionej wojnie, ukończono natomiast w 1952 roku. Jezioro ciągnie się wzdłuż północnej krawędzi ulicy Majakowskiego i dochodzi do ulicy Podwale.

Na zachodnim krańcu Poznania mamy drugie sztuczne jezioro — Rusałka. Jego powierzchnia wynosi 50 ha, a utworzone je przez spiętrzenie wód wypływającej spod wsi Psarskiej rzeczki Bogdanka. Nazwa jej pochodzi od nazwiska ziemianina, który w XV wieku zakupił stojący nad rzeczką Młyn Królowski (stał on w miejscu, gdzie przy ulicy 23 Lutego znajduje się Archiwum Województwa). Do momentu tej transakcji strumyk nazywał się Rudnik. Wracając do jeziora Rusałka należy podkreślić, że to wspaniałe miejsce wypoczynku letniego zostało zagospodarowane dopiero w roku 1960, i to dzięki zabiegom Dzielnicowej Rady Narodowej Jeżyc, której podlega, i szeregu zainteresowanych organizacji i instytucji.

Pisząc o poznańskich „wodach” nie można pominąć martwej odnogi Warty na Dębuc. Nazwano ją Bocianką, jako że w okresach powtarzających się wylewów było tu sporo żab, raj dla brzoźcych stale bocianów. W XIX wieku znajdował się na Łęgach Dębinińskich duży tor wędligowy, po którym do dziś pozostała część zabudowań (stajnie).



— Tu odciąć! —



O nową szkołę dla inwalidów

Poznań może się poszczycić najstarszym Zakładem Szkolenia Inwalidów (40 lat). Zakład ten umieszczono w budynkach pofabrycznych przy ulicy Wawrzyńska. Do II wojny światowej służył jako szkoła dla inwalidów wojennych i wojskowych. Od 1945 roku także inwalidów cywilnych. Przybyło stłuchaczy. Warunki mieszkalne stawały się bardzo trudne.

W roku 1955 wybudowano dla inwalidów piękną i nowoczesną gmach-internat przy ulicy Szamotulskiej 67 (obok internatu zarezerwowano plac pod budowę nowej szkoły). Drogę z internatu do szkoły na ulicy Wawrzyńska odbywają inwalidzi pieszo. Dla ciężko poszkodowanego jest to dyspozycja ciężarówka. Proponuje zobaczyć, jak ludzie na protezach wciągają się do ciężarówki i z niej zeskakują. To widok nader przykry, nie mówiąc już o mękach samych inwalidów.

Najlepszym rozwiązaniem wszystkich niedomagań i trudności, byłoby pobudowanie nowej szkoły przy internacie na Szamarzewskiego.

Z. K. — Poznań

Red.: Słuszne, ale na razie chyba niemożliwe. W naszym województwie (nie mówiąc już o innych) jeszcze setki dzieci chodzi do szkoły po 4—5 kilometrów. Codziennie! Wiele szkół mieści się w zwykłych chatkach wiejskich. Im trzeba przyznać pierwszeństwo, a dla wszystkich pieniędzy chyba od razu nie starczy.

SPORT

Szermierze AZS-u walczą o mistrzowskie tytuły

W pierwszym dniu jubileuszowych, X Akademickich Mistrzostw Polski w szermierce, odbyły się walki we florecie mężczyzn. W pięknie udekorowanej sali AZS-u przy ul. Młyńskiej, do walki o tytuły stanęło 55 florecistów z członkami kadry narodowej: Skrudlikiem, Pomarnackim, Dotką i Gąsiorem na czele.

Walki eliminacyjne nie stały na wysokim poziomie. Zaraz na początku odpada z konkurencji reprezentant Polski w szpadzie na Olimpiadzie w Rzymie, Gąsior. Do półfinału kwalifikuje się dwunastu zawodników, w tym trzech poznaniaków. Są to: Jarosław i Marek Dotka oraz Pomarnacki. Bardzo dobrze walczy: M. Dotka i Pomarnacki, gładko rozprawiają się ze swymi konkurentami i obaj kwalifikują się do finału. Gorzej widać się aktualnemu wicemistrzowi Polski w szpadzie, J. Dot-

ce, który przegrywa trzy walki i nie wchodzi do finału. W szóstce finałowej, obok dwóch poznaniaków, znaleźli się: faworyt turnieju, Skrudlik (Warszawa), Międzyński (Wrocław), Borowski (Łódź) i Gotner (Lublin). W pierwszej walce finałowej spotkali się: Pomarnacki i Dotka. Po ciekawej i emocjonującej walce, wygrał Dotka — 5:4. Poza tym, do najbardziej zajętych pojedynków należały walki obu poznaniaków ze Skrudlikiem. Obie zakończyły się zwycięstwem reprezentanta Warszawy — który też ostatecznie zajął pierwsze miejsce, nie ponosząc w turnieju finałowym żadnej porażki. Drugim był Marek Dotka z Poznania. (st)

Czy Barcelona zastąpi Real?

Już po raz szósty drużyna mistrzostw poszczególnych krajów walczy o klubowy piłkarski puchar Europy. Rozgrywki sezonu 1960/61 przyniosły największą sensację w historii pucharu — wyeliminowanie jego 5-krotnego triumfatora Realu Madryt.

W obecnych rozgrywkach znamy już sześciu ćwierćfinalistów. Są to: mistrz Danii Aarhus, który w 1/16 finału wyeliminował warszawską Legię, oraz Hamburger SV (NRF), IFK Malmoe (Szwecja), Benfica Lizbona (Portugalia), FC Barcelona (Hiszpania) i Burnley (Anglia). Dwóch pozostałych ćwierćfinalistów poznamy w grudniu. Pierwszy z nich wyłoniony zostanie po meczu mistrza (CSRS) — Spartaka — Kralove Pole z mistrzem Grecji Panathinaikos. Pierwszy mecz tych zespołów rozegrany w Czechosłowacji, zakończył się zwycięstwem gospodarzy 1:0. Rewanż odbędzie się 6 grudnia w Grecji. Bardziej skomplikowana sprawa jest z następnym ćwierćfinalistą, Wiedeński Rapid rozegrał już dwa mecze z mistrzem NRD Wismutem Karl-Marx-Stadt. W pierwszym spotkaniu triumfowali Austriacy — 3:1, drugie wygrali Niemcy 2:0. Drużyny te mają więc jednakowoży stosunek bramek — 3:3 i zgodnie z regulaminem muszą rozegrać trzecie decydujące spotkanie. (PAP)

„Maraton” szachowy Dody

Polak, Doda, uczestniczący w międzynarodowym turnieju szachowym krajów nadbałtyckich w Leningradzie, ustanowił tu swego rodzaju rekord. W jego partii z Borysenko (RSRR), rozstrzygnięcie padło dopiero po 149 ruchach. Polak miał w tym momencie hetmana, a jego przeciwnik — hetmana i dwa pionki.

Partia trwała aż tydzień, gdyż sześciokrotnie ogłaszano dogrywkę. Wreszcie Polak poddał się.

Wilma Rudolph sportowcem nr 1 — roku 1960

Koniec roku — pora na plebiscyty sportowe. Redakcja „Expressu Poznańskiego” ogłosiła dorocznym zwycięzcom konkurs na dziesięciu najlepszych sportowców Wielkopolski, redakcja „Przeglądu Sportowego” — na dziesięciu najlepszych w kraju, a stuttgartska agencja sportowa ISK przedstawiła już wyniki konkursu na najlepszego sportowca roku.

W konkursie tym wzięły udział pisma sportowe z 24 krajów m. in. nasz ilustrowany tygodnik — „Sportowiec”. Za najlepszego sportowca roku uznano fenomenalną amerykań-

ską sprinterkę murzyńską — Wilma Rudolph. Przypominamy, że ta 20-letnia studentka jest rekordzistką świata w biegu 200 m (22,9 sk.), a w Rzymie zdobyła złote medale olimpijskie w biegu 100 m, 200 m i w sztafecie 4x100 m.



Na miejscach od 2 do 10 znaleźli się: rekordziści świata i mistrzowie olimpijscy: Armin Hary (NRF) — 100 m, Herb Elliott (Australia) — 1500 m, Rafer Johnson (USA) — dziesięciobój, Jurij Wasow (ZSRR) — podnoszenie ciężarów, Piotr Bolotnikow (ZSRR) 10000 m, Otis Davis (USA) — 400 m, mistrz olimpijski w wieloboju gimnastycznym oraz skoku przez konia i w ćwiczeniach na poręczach, wicemistrz w ćwiczeniach na kółkach i brązowy medalista w ćwiczeniach na drążku Borys Szachlin (ZSRR), mistrz olimpijski i rekordzista świata w

skoku w dal — Ralph Boston (USA), mistrzyni olimpijska w pływaniu na 400 m — stylom dowolnym i wicemistrzyni na 100 m dowolnym — Chris von Saltza (USA), mistrz olimpijski i rekordzista świata w pchnięciu kulą William Nieder (USA). Do konkursu zgłoszono także Polaka Józefa Schmidta (mistrz olimpijski i rekordzista świata w trójskoku), zajął on ostatecznie 39 miejsce.

„wszystko w Zakopanem

W Zakopanem odbędzie się najwięcej zawodów w łyżwiarstwie szybkim. Sezon rozpoczną łyżwiarze kadry narodowej zawodami kontrolnymi w dniach 6 i 7 stycznia w Zakopanem lub w No wym Targu. Tradycyjne, międzynarodowe zawody odbędą się tej zimy w dniach 14 i 15 stycznia w Zakopanem. Pod Giewontem rozegrane zostaną także mistrzostwa Polski juniorów (18—19. II), mistrzostwa Polski seniorów (26—27 II) oraz drużynowe mistrzostwa Polski (3—4 III). (PAP)

Notatnik KIBICA

Liga zapasnicza w stylu wolnym ma powstać w przyszłym roku; jedynym reprezentantem Poznania ma być zespół Lecha.

W lidze hokeja na lodzie prowadzą bez straty punktu warszawska Legia (wicemistrz Polski) i katowicki Górnik (mistrz kraju).

Mistrz olimpijski w biegu na 5 km Nowozelandczyk Halberg zamierza startować w dorocznym sylwestrowym biegu przełajowym Sao Paulo.

W Memoriale im. B. Czecha i H. Marusarzówny wzięć udział m. in. narciarze radzieccy i kanadyjscy.



TRZY POWIĘSCI

W przedmowie do zbioru opowiadań pt. „Młody Wiatr” Michał Rusinek pisał: „książkę tę może wzięć do ręki czytelnik dojrzalszy i młodociany, jak i czytelnik niekształcony, przed którym otwierają się dzisiaj coraz szersze drzwi nowych bibliotek. Przynajmniej o tym także myślałem, szukając bodaj szczypty prostoty, sztuki najtrudniejszej...” Te same słowa odnoszą się do jego ostatniej powieści „Ziemia miodem płynąca”. Starszy czytelnik o ile przed wojną po maturze szukał pracy i odcierał się o różnych ludzi na przykład w biurze, znajduje tu także samego siebie, swoich kolegów. Może to nie będzie Jewka — Panajew, Karuzela — Nawrot, Pomidor — Molina, czy Trupiółtka — Kozik, ale ktoś podobny o innym przeżyciu i nazwisku.

Młodzieńczość latom również poświęcona jest powieść Zenona Skierskiego pt. „Napój miłosny”, jako 3 część Księgi Rodzaju. Kto z powojennych absolwentów liceum lub wyższej uczelni weźmie ten tom do ręki, pozna losy pchającego się do sfery inteligencji syna krawcowej. Autor jest doskonałym znawcą psychiki i przeżyć młodego człowieka. Jego bohater ma wszystkie dane, by stać się zwykłym zjadaczem chleba, a nawet konsumentem zła. Styka się ze sferami ziemianinami i równocześnie z wiejską biedotą. Ten kontrast środowisk uczy go wiele przez doznania na własnej skórze.

Trzecią powieścią, którą chciałbym polecić czytelnikowi na wsi, są „Trzy miłości” Liljan Seymour-Tulasiewicz. Winna ta książka szczególnie zainteresować matki i żony. Bohaterka rozczołdzi się z mężem, zostawiając mu starszego syna zabierając młodszego, chorego, dla którego poświęca wszystko. Przeżywa przelotną miłość, doznaje rozczarowania w czasie po bytu w Anglii i w ogóle towarzyszą jej rozczarowania. Powieść napisana prosto, ale szczerze, serdecznie. Przekonuje.

J. P.

*) Michał Rusinek: ZIEMIA MIODEM PŁYNĄCA, str. 202, cena 52 zł; Zenon Skierski: NAPIJ MIŁOSNY, str. 466, cena 35 zł; Liljan Seymour-Tulasiewicz: TRZY MIŁOŚCI, str. 264, cena 19 zł; wszystkie ukończone w r. 1959, a wydane w r. 1960 przez LSW.

Grudzień	IMIENINY
3	Franciszka, Ksawerego
sobota	Słońce:
	wsch.: 7.42
	zach.: 15.43

Teatru	
CPERA — g. 19 — „Eugeniusz Oniegin” (kończy się ok. g. 22)	
POLSKI — g. 19 — „Potęga ciemności” (kończy się ok. g. 22)	
NOWY — g. 19 — „Lowcy głów” (kończy się ok. g. 22)	
OPERETKA — g. 19 — „Sylva” (kończy się ok. g. 22)	
MARCINEK — g. 19.30 — „Kozalinka” (kończy się ok. g. 18)	
SATYRY — g. 20 — „Kwadratura koła” (kończy się ok. g. 22)	

W WOJEWÓDZTWIE	
KALISZ — „Lekarz mimo woli”	
Kina	
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Szatan z 7-mej klasy” (pol. 10 l.)	
EAŁTYK — g. 11, 16, 19.30, 23 — „Krzyżacy” (pol. 12 l.)	
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Paryżanka” (franc. 18 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Rekin finansjery” (fr. 18 l.)	
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Przygody Arsena Lupina” (franc. 18 l.)	

Zgubiono — znaleziono

Pani H. Roztocka znalazła w dniu 28. XI., około godz. 16, na klatce schodowej 3 tom albumu pt. „Drzwi Gnieźnieńskie”, p. R. Kilkowska przy Al. Marcinkowskie go tegoż dnia o 20.30 kartę pracowniczą, rowerową i inne dokumenty na nazwisko Franciszek Ku bala, p. M. D., przy ul. Gołębiej, wieczorem 27. XI., bucik dziecięcy z lewej nóżki. Prócz tego w redakcji naszej znajdują się dwa ołki kluczy. Zguby odebrać można — ul. Grunwaldzka 19 (pok. 62). (3)

GWIĄZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Oni ocalili Londyn” (ang. 14 l.), g. 18, 20.15 — „U progu ciemności” (ang. 18 l.)	
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Telegraficzny pojedynek” (rumuński 16 lat)	
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Lekcja miłości” (szwedzki 18 l.)	
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Spotkanie w mroku” (pol. 16 l.)	
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Wesoła orkiestra” (ang. 10 l.)	
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „105 procent alibi” (CSRS 16 l.)	
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Niewysłany list” (radz. 16 l.)	
PIAST — g. 17, 19 — „Rok pierwszy” (pol. 12 l.)	
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 — II seria, g. 20.15, I i II seria — „Nędznicy” (niem.-franc. 14 l.)	
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Pulapka” (franc. 18 l.)	
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Lili” (USA 14 l.)	
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Sierioza” (radz. 12 l.)	
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „Hiroshima moja miłość” (franc. 15 lat)	
FOTOPLASTIKON — „Pod urokiem Andaluzji”	

W WOJEWÓDZTWIE	
GNIEZNO — Lech: „Potrójne we sełe”, Polonia: „Decyzja”, KALISZ — Stylowe: „Niezastąpiony kamerdyner”, Wolskość: „Spokoju człowiek”, LESZNO — Panorama: „Po wrót”, OSTROW — Roma: „U progu życia”, Słońce: „Zbuntowana orkiestra”, PILA — Iskra: „Oko za oko”, Lotnik: „Zemsta z grobu”.	

Radio

PROGRAM I	
14 — Aud. dla klasy IV; 14.30 — Z czterech stron świata; 15.10 — „Sobotnie popołudnie”; 16.05 — „Przegląd i poglądy”; 16.30 — Mój program na antenie; 17 — Radz. muzyka operetkowa; 17.30 — Z cyklu ZSRR; 18.05 — Pokłosie IV Festiwalu Młodej Poezji; 18.25 — Kurs nauki jez. franc.; 18.49 — Pieśń śpiewa H. Tumowska — sopran; 19 — „Zespół Dziewiątki”; 19.20 — „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Muzyka; 20.55 — Odtworzenie Koncertu Rozrywkowego w Łodzi; 22 — Melodie taneczne; 22.30 — Muzyka taneczna; 23.10 — Po jednej piosence z różnych krajów.	
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.	

PROGRAM II (Poznań)

14.05 — Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Ślask”; 14.30 — Notatnik muzyczny; 14.50 — Fel. Z. Suchara; 15.30 — Słuchowisko dla dzieci; 16.20 — Transmisja Centralnej Akademii Górniczej; 19.05 — Koncert 1000 — Szkół; 19.20 — Aud. aktualna; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert Pozn. 15-ki Radiowej; 21.27 — Sport; 21.40 — Tysiąc taktów rytmu; 22 — Muzyka taneczna; 22.30 — „Zespół Dziewiątki”; 23 — Muzyka taneczna.	
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.	

Telewizja

POZNAŃ	
16.15 — „Przygody Kajtusia” — (lok.); 16.30 — Transmisja akademii górniczej — (K-ce); 19 — Program tygodnia — (lok.); 19.15 — Magazyn — „Nie tylko dla pań” — (W-wa); 19.45 — Dziennik telewizyjny — (W-wa); 20.15 — Polska Kronika Filmowa — (lok); 20.25 — „Telereklama” — (lok.); 20.30 — Film fabularny produkcji radz. „Pilot Ben” — (lok.); 22 — „Kabaręta Starszych Panów” — (powtórzenie programu pt. „Smutek”) — (W-wa).	

Wystawy

KLUB STUDENCKI „OD NOWA” ul. Wielka 1 — Wystawa grafik E. Maldzisa — wystawa czynna w godz. od 16—22	
KLUB GALERIA — Hala MTP nr 7 — ekspozycja prac plastycznych poznaniaków, połączone ze sprzedażą dzieł. — Klub czynny w godz. od 14—22.	
CBWA — Stary Rynek 3 — Wystawa malarstwa Józefa Fliegera — czynna w godz. od 10—18.	
MUZEUM NARODOWE — Wystawa prac z Ogólnopolskiej wystawy Biennale Grafiki w Krakowie — wystawa czynna w godz. od 9—15.	

Koncerty

AULA UAM — Koncert symfoniczny — dyrygent A. Kunicki, solistka H. Łukomska — sopran.

Dużuru pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEJI — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40.

AFTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.